Ner 296. Kraków, Piątek 28 Grudnia 1888. Rocznik XLI.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg. A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 27 grudnia.

Wspomnieliśmy już w wilią świąt o tem, że w Berlinie zdaje się w tym roku panować większe zaufanie do utrzymania pokoju na czas dłuższy, niż o tej samej porze w latach 1886 i 1887, i że właśnie ten sam dziennik *Post*, który wówczas przodował wszystkim pismom półurzędowym w szerzeniu wieści alarmujących, przemawia obecnie z wielką ufnością w trwałość pokoju. Nadzieję pism urzędowych stwierdzają w wyższym jeszcze stopniu słowa cesarza, który czyniąc przed samemi świętami przegląd urządzeń marynarskich i okrętów w Szczecinie odezwał się do robotników „Wulkana“ ofiarujących mu wieniec laurowy w te słowa: „Jestto pierwszy wieniec laurowy, który odbieram, cieszy mnie, że jest on właśnie wieńcem pokoju.“

Na dowód, że nadzieje utrzymania pokoju nie są płonnemi, przytaczają pisma berlińskie i tę okoliczność, że Rosya, jak to zgodnie donoszą z Petersburga do *Magdeb. Ztg* i do *Daily Telegraph*, odmówiła już stanowczo wszelkiego udziału w Wystawie paryskiej 1889, a rząd petersburski zalecił wszystkim pismom rosyjskim, aby zaniechały zachęcania przemysłowców do wysyłania na nią swych wyrobów.

Jedynym tonem dysharmonijnym w tych głosach pokojowych jest przypomnienie *Köln. Ztg*, że kwestya wschodnia pozostaje w tym roku tak samo niezałatwioną, jak w poprzednich.

Czy z tej strony nie znajdzie się jaki powód do obaw, zależeć będzie głównie od sposobu, w jaki bieżące sprawy serbskie i bułgarskie załatwionemi zostaną.

Stosunki serbskie wstępują obecnie w jakąś fazę zagadkową, w której nie wiedzieć jaki ostatecznie wezmą obrót. Większość wielkiej skupczyny, która ma uchwalić nową konstytucyą, stanowią sami radykaliści; skoalizowani z niemi liberalni, pod wodzą Risticza zostający, są zwolennikami protektoratu rosyjskiego nad Serbią, dla których przeto dotychczasowa polityka króla Milana była solą w oku.

W komisyi zajmującej się ułożeniem projektu konstytucyi oświadczył król Milan, że po za granice koncesyj, jakie w wstępnych naradach komisyi poczynił, nie postąpi ani kroku, a kiedy się komisya w końcu na cały projekt zgodziła, położył król w dłuższem przemówieniu nacisk na to, że ponieważ projekt konstytucyi jest rezultatem zgody wszystkich stronnictw, życzy sobie, aby bez najmniejszej zmiany i bez długich rozpraw *en bloc* przyjętą została. Za wszystko, coby w przeciwnym duchu zajść miało w skupczynie, odpowiadać będą, w myśl słów przemowy króla, przywódzcy stronnictw, tak wobec niego jak narodu, jak i wobec historyi.

Po takiej przemowie stawiającej alternatywę, że albo projekt obecnej konstytucyi będzie bez wszelkich korowodów przyjętym, albo wrócić wypadnie do dawnego prawnego porządku rzeczy, jak to król Milan poprzednio już był zapowiedział, przeważna część przywódzców oświadczyła się oczywiście, że życzenia króla usilnie popierać będzie, ale że im wszystkich stronników swoich trudno będzie utrzymać w karbach, o tem przekonywa już kilku znaczących symptomów.

W komisyi do zbadania projektu konstytucyjnego przyjęto wprawdzie znaczną większością głosów projekt, jaki wszystkie stronnictwa zgodnie z koroną umówiły; kiedy jednak przyszło do podpisywania czterech egzemplarzy, z których jeden ma pozostać w rękach króla, drugi ma być przedłożony Izbie, trzeci złożonym w archiwach państwa a czwarty w bibliotece narodowej, gdzie każdy ma mieć możność przekonania się o zgodzie króla z całym narodem, dwóch członków komisyi ze stronnictwa radykalnego, Dymitr Katicz i Banko Taisicz, odmówiło swego podpisu, wbrew poprzednim postanowieniom tak klubu radykalnego, jak i liberalnego, które się za przyjęciem *en bloc* projektu konstytucyjnego oświadczyły.

W Izbie postanowiono też wykluczyć pomienionych deputowanych tak od wyborów na prezesów i wiceprezesów Izby, jak i od wszelkich innych komisyj. Pominięto ich też na posiedzeniu poniedziałkowem w wyborach do komisyi weryfikacyjnej złożonej z 9 członków pod przewodnictwem Risty Popowicza; być więc może, że wobec usilnych starań reszty przywódców stronnictwa radykalnego, konstytucya przyjętą zostanie bez wszelkich prób przeprowadzenia jakiejkolwiek poprawki, ale Dymitr Katicz i Banko Taisicz mają mieć wielki wpływ na prowincyi, opozycyjne ich zabiegi mogą się więc stać źródłem późniejszych zawichrzeń w kraju.

List zamieszczony w *Polit. Corr.*, równie jak i inne doniesienia półurzędowe z Serbii twierdzą zresztą, że tak w stolicy, jak w kraju przeważa usposobienienie lojalne, oparte na uczuciu wdzięczności dla króla za zrzeczenie się znacznej części dawnych prorogatyw korony.

W Izbie przemawiał Ristic w duchu pojednawczym, kładąc szczególniejszy nacisk na wdzięczność, jaką kraj winien królowi za przyjście do skutku nowej konstytucyi.

W Bułgaryi dokładał książę Ferdynand wszelkich starań, aby skłonić Stojłowa i Naczowicza do cofnięcia dymisyi i odstąpienia od warunków, jakie w tej mierze stawiali. Warunkami temi były, aby sobranie przyjęło napowrót odrzucone już paragrafy kodeksu i aby rehabilitować majora Popowa. Kiedy im przedstawiono niepodobieństwo tych warunków, ponowili swe żądanie dymisyi, przyrzekając jednak, że nowemu gabinetowi, ze swej strony żadnych trudności stawiać nie będą, poczem król, po dłuższej naradzie z Stambułowem, powołał w ich miejsce dotychczasowego prezesa Izby Tonczewa na ministra sprawiedliwości, a dotychczasowego naczelnika finansów dla Rumelii wschodniej Sałabaszowa na ministra finansów. Stronnicy Stojłowa i Naczowicza nie zdają się być skłonnymi do zważania na przyrzeczenia swych przewodników, że nowemu gabinetowi znacznych trudności stawiać nie będą i zaczęli od silnej agitacyi w Sobraniu, aby w miejsce powołanego do ministerstwa Tonczewa wybrać Stojłowa prezesem Izby. Usiłowania te skończą się prawdopodobnie na niczem, ich pojawienie się jednak, uwydatnia dziś już źródło niezadowolenia, z którego w kraju różne nieporozumienia wypłynąć mogą.

Pisma rosyjskie pospieszyły z odpowiedzią na groźbę półurzędowych dzienników niemieckich, że ogłoszą traktaty austryacko-rosyjskie, na których podstawie opiera się dotąd polityka austro-węgierska na Wschodzie. Z ich wynurzeń można się przedewszystkiem przekonać, że podobne traktaty istnieją rzeczywiście. *Nowoje Wremia i Moskowsk. Wied.* czynią bowiem uwagę, że podobne ogłoszenie sprzeciwiałoby się w wysokim stopniu przyzwoitości politycznej. Ostatni z tych dzienników dodaje nadto: „Wszyscy wiedzą doskonale, że podstawą polityki Austryi na Wschodzie nie są traktaty, ale rada udzielona przez Niemcy, aby się Austro-Węgry za straty poniesione w Niemczech wynagrodziły na Wschodzie, a politykę w tym kierunku prowadzoną wspiera dotąd gabinet berliński. Któż inny, jeśli nie ks. Bismark udzielał rady, aby punkt ciężkości monarchii habsburskiej przenieść z Wiednia do Pesztu? (Por. list hr. Rechberga do hr. Karolyi z dn. 28 lutego 1863). Któż inny, jeśli nie on obiecywał za sojusz z Niemcami popierać usiłowania do zyskania na Wschodzie konpensacyj? (Por. listy hr. Beusta do hr. Wimpffena z d. 19 kwietnia 1864 i hr. Beusta do cesarza Franciszka Józefa pisany w sierpniu r. 1871). Od czasu zawarcia sojuszu z Austro-Węgrami popierał ks. Bismark tem czynniej politykę Austryi na Wschodzie. Umowy między Austryą a Rosyą, straciły swój walor z chwilą, kiedy padł pierwszy strzał nad Dunajem. Dwór berliński, którego wówczas uważano za sprzymierzeńca Rosyi, był wtajemniczonym w sekreta umów poprzednich, ale oczywiście pod warunkiem zachowania przyzwoitości nie rozgłaszania jej. Zagrożone ogłoszenie traktatów w chwili, kiedy ani Austrya, ani Rosya potrzeby tej nie uznają, byłoby *un abus de confiance* w najściślejszem znaczeniu tego wyrażenia.“

Mowa tronowa, którą królowa Wiktorya zamknęła posiedzenia parlamentu angielskiego, a której obszerniejszą analizę podajemy poniżej, stwierdza przyjazne stosunki Anglii ze wszystkiemi mocarstwami, zaznacza utwierdzenie stanowiska angielskiego w Suakimie, tudzież dobry stan administracyi i finansów egipskich i zakreśla granice, w jakich Anglia wzięła udział w blokadzie wybrzeży zanzibarskich, głównie w celu zapobieżenia handlowi niewolnikami.

Chociaż względem losu Stanleya i Emina baszy niema dotąd nic stanowczo pewnego, zaczynają jednak tak w Anglii, jak w Belgii i w państwie Kongo coraz większej nabierać ufności w doniesienia, obudzające nadzieję, że się może uratować zdołają i że wieści o ich pojmaniu były iście arabskim fortelem wojennym. Nie zbywa jednak i na takich, którzy tej ufności w pomyślne doniesienia nie podzielają.

Śmierć deputowanego departamentu Sekwany p. Hude podała Boulangerowi pożądaną sposobność do kandydowania w Paryżu, gdzie jednak dawna popularność jego znacznego już doznała uszczerbku.

Za symptom bardzo w swoim rodzaju znaczący uważać można okoliczność, że w chwili, kiedy mowy senatora Challemel-Lacour w senacie francuskim i Ferrego na zgromadzeniu *Alliance républicaine* znamionują wyraźnie rozpoczynającą się akcyę umiarkowanych republikanów przeciw obecnemu ministerstwu i odwołują się do wszystkich zdrowszych żywiołów bez różnicy stronnictw, *République française* zwraca się do Floqueta z wezwaniem o zniesienie banicyi księcia d'Aumale, a *Journal des Débats* drukuje ustępy z listu jego, potępiające działanie Boulangera.

Komisya rumuńska, zajmująca się pod przewodnictwem podpułkownika Crainiceanu wypracowaniem planu obwarowania Karpat, oddała już gotową swą pracę ministerstwu wojny. Jestto część ogólnego planu obwarowania całego kraju ze wszystkich stron.

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Lwów 25 grudnia.

═ Spieszę podzielić się z wami wiadomością, która nietylko w kołach urzędniczych, ale w szerokich kołach interesujących się losem i bytem młodzieży, wstępującej do urzędu, wywoła niewątpliwie szczere zadowolenie. Oto od 1 stycznia 1889 r. czterdziestu praktykantów konceptowych Namiestnictwa otrzyma podwyższenie adjutum z 500 na 600 złr. Stało się to na wniosek p. Namiestnika, który wymagając sumiennej i gorliwej pracy, żywo zajmuje się losem podwładnych urzędników, jak to zapowiedział w swej mowie, przy obejmowaniu wysokiego swego urzędu. Jakie znaczenie ma to podwyższenie pierwszej płacy, ten tylko dokładnie zrozumieć potrafi, kto sam przeszedł ową najcięższą epokę, kiedy po skończeniu studyów uniwersyteckich rozpoczynał karyerę urzędową bez dostatecznych środków materyalnych. Nie dla jednego owo podwyższenie adjutum o 100 złr. rocznie stanowić będzie wiele, rozstrzygnie nieraz kwestyę, czy wytrwać na obranej drodze, czy też szukać gdzieindziej łatwiejszego na razie zarobku.

Dochodzi mię wiadomość o nowej pułapce zastawionej na łatwowierność ludzi biednych, szukających zajęcia i chleba. Niejaki p. K. von Dobner, podobno z Amsterdamu, wydał odezwę celem zwerbowania 1200 ochotników na jakąś wyprawę do Afryki. Autor odezwy twierdzi, jakoby owa ekspedycya była pod protektoratem cesarza Franciszka Józefa i że w Londynie znajdą ochotnicy znaczne na ten cel złożone fundusze. Otóż cała odezwa okazuje się fałszem wierutnym. Twierdzenie, jakoby zamierzona ekspedcya uzyskała protektorat Cesarza, niema żadnej podstawy, a dochodzenia przedsięwzięte w drodze urzędowej wykazały, że w Londynie nie wiedzą o żadnych funduszach, złożonych wrzekomo na cele ekspedycyi Dobnera.

Sprawa regulacyi Dunajca na przestrzeni granicznej pomiędzy tutejszą gminą Maniowa i gminą węgierską Frydmann, stanowczo postanowioną została, na podstawie porozumienia pomiędzy austryackiem a węgierskiem ministerstwem spraw wewnętrznych. Koszta regulacyi wyniosą 8117 złr., którą to kwotę pokryją obie połowy państwa w równych częściach.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego wniósł do ministerstwa oświecenia prośbę dyrektora kliniki chirurgicznej Dra Rydygiera, o wybudowanie osobnego budynku dla laboratoryum. Mogę wam donieść, iż sprawa ta, ważna dla rozwoju zakładu, jakkolwiek stanowczo jeszcze nierozstrzygnięta, znajduje się na najlepszej drodze, i zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż niebawem pomyślnie załatwioną będzie.

Najj. Pan postanowieniem z 20 grudnia b. r. nadał prezesowi Rady powiatowej w Żywcu Antoniemu Michałowskiemu order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

Namiestnik zamianował oficyała rachunkowego przy Namiestnictwie Ignacego Pizuńskiego, rewidentem rachunkowym przy Namiestnictwie; asystentów rachunkowych przy Namiestnictwie Władysława Sahanka, Marcelego Kuczabińskiego, Mieczysława Bylczyńskiego i Józefa Małdzińskiego, oficyałami rachunkowymi przy Namiestnictwie i praktykantów rachunkowych przy Namiestnictwie Witolda Wolańskiego, Franciszka Andraszka, Michała Andróchowicza i Bronisława Soukupa asystentami rachunkowymi przy Namiestnictwie.

Namiestnik przeniósł inżyniera, Antoniego Wysockiego, z Tarnowa do Rzeszowa.

Namiestnik zamianował praktykantów budownictwa Stanisława Borelowskiego, Ludwika Regieca, Rajnera Józefa 2 im. Sopucha i Władysława Piżla, adjunktami budownictwa.

Z Koła polskiego.

Od sekretaryatu Koła poselskiego polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujące sprawozdanie:

Na porządku dziennym budżet ministerstwa oświaty. Przed przystąpieniem do porządku dziennego p. Abrahomowicz w dłuższem przemówieniu podniósł jako sprawę naglącą kwestyę propinacyjną. Dotąd uchwała sejmowa, mocą której milion przyznany ustawą wódczaną na odszkodowanie uprawnionych ma być przelany do funduszu propinacyjnego, nie uzyskała sankcyi. — W dłuższym przeto wywodzie wyraża mowca konieczność, ażeby Koło wywarło nacisk celem uzyskania sankcyi dla tej uchwały Sejmu, względnie ażeby przed zebraniem się Sejmu, który ma obradować nad sprawą propinacyjną, stanowisko rządu, czy się na tę uchwałę godzi, czy nie, było wiadomem. Dlatego wnosi, ażeby Koło wysłało deputacyę do prezydenta ministrów hr. Taaffego, którąby żądała jak najrychlejszego przedłożenia uchwały sejmowej o użyciu miliona do najwyższej sankcyi. Porusza dalej inne uchwały sejmowe w tejże sprawie, jednak wniosku w tym kierunku nie stawia.

P. Rutowski sprzeciwia się jednostronnemu wysuwaniu tej części uchwały sejmowej, o użyciu miliona. Jako zwolennik całkowitego ostatecznego załatwienia sprawy propinacyjnej na najbliższym Sejmie, nie chciałby, żeby same sankcyonowanie ustawy o rozdziale miliona miało być uważane za jakiś nabytek; przeciwnie dla niektórych posłów mógłby się wytworzyć precedens, że wystarcza rozporządzić w ten sposób milionem i właściwe rozwiązanie kwestyi propinacyjnej przepaśćby mogło. Nadto ustawa o stałem przelewaniu miliona do funduszu propinacyjnego i rozdziale według klucza wskazanego ustawą z r. 1875 byłaby w najwyższym stopniu niesprawiedliwą. Są ważniejsze, kardynalne żądania, wspólne wszystkim projektom wykupna propinacyi, wyrzeczone w uchwałach Sejmu, jak uzyskanie prawa poboru opłat licencyjnych i opłat konsumcyjnych. — Należy więc albo z całym naciskiem domagać się o uzyskanie tego wszystkiego, co potrzebne dla załatwienia całej kwestyi propinacyjnej, albo Koła nie angażować w jednostronną akcyę za jednym szczegółem, podrzędnym, co do tymczasowego przelania jednego miliona do funduszu propinacyjnego. Gdyby co do tego sankcyi nie było, to Sejm będzie wiedział, co postanowić.

P. Chrzanowski także uważa za pierwszy obowiązek Koła popieranie uchwał Sejmu, domaganie się ich sankcyi; winno się to dziać jednak w duchu uchwał Sejmu. Otóż Sejm uchwalił w tej sprawie szereg postulatów, a uchwała o przelaniu miliona tymczasowo do funduszu propinacyjnego jest tylko jednym szczegółem. Należy więc domagać się wszystkiego i łącznie, nie wyrywać zaś z uchwały sejmowej jednego szczegółu, boby to tylko osłabiło akcyę Sejmu, który uchwałami swemi orzekł wyraźnie, że chce wykupna propinacyi bez szkody uprawnionych, bez ryzyka dla kraju. W duchu Sejmu więc należy domagać się uzyskania tego, co jest warunkiem rozwiązania całej sprawy. Można więc tylko łącznie starać się o przeprowadzenie wszystkiego, inaczej wielu, gdyby miało rozporządzenie co do miliona, myślałoby, że wszystko inne już niepotrzebne. Stawia więc wniosek, ażeby Koło upomniało się o wszystko to, co Sejm wskazał.

Po przemówieniu p. Żuk Skarszewskiego zabrał głos p. Madeyski, popierając wywody Rutowskiego i Chrzanowskiego przeciw wyrwaniu jednego szczegółu z uchwał Sejmu, co byłoby wbrew Sejmowi i równałoby się działaniu Koła na własną rękę. Sprzeciwia się więc stanowczo wnioskowi p. Abrahamowicza, popiera zaś w zupełności wniosek p. Chrzanowskiego, który w tej sprawie zajął jedynie możliwe stanowisko, domagając się łącznego stawiania całej kwestyi. Z życzeniami Koła należy się udać nietylko do prezesa ministrów, ale także do ministra dla Galicyi.

P. Abrahamowicz odpowiada poprzednim mowcom, wyrażając obawę, żeby rząd przez odmowę sankcyi ustawie o przelaniu miliona nie postawił Sejmu w pozycyi przymusowej i w ten sposób nie chciał narzucać warunków. Obawia się też, żeby kompetencya Sejmu co do rozporządzenia miliona, zastrzeżona w ustawie wódczanej, nie została zakwestyonowaną. Nie jest przeciw popieraniu sprawy opłat, ale w pierwszym rzędzie należy starać się o sankcyą ustawy co do rozporządzenia miliona.

Prezes Koła Jaworski przedstawia, jak należy w myśl uchwał sejmowych postąpić. Należy domagać się u rządu, ażeby tenże wykupno propinacyi umożliwił, wykupno bez szkody dla uprawnionych, bez ryzyka dla kraju.

Rozwiązanie tej sprawy zależy od uzyskania środków wskazanych przez Sejm: opłat i dodatków konsumcyjnych. Gdy stoimy w przededniu zebrania się Sejmu — który sprawą wykupna propinacyi ma się zająć, potrzeba ażeby wiadomem było, czy na te środki rząd się zgodzi.— W ścisłym związku z tem jest sankcyonowanie ustawy co do tymczasowego przelania miliona do funduszu propinacyjnego. W tym duchu w danym razie gotów przedstawić rządowi życzenia Koła.

Na takie postawienie przez przewodniczącego kwestyi godzi się Rutowski, Chrzanowski. Przemawiają jeszcze Abrahamowicz, który zmienia swój pierwotny wniosek jak następuje: „Koło upoważnia prezydyum, by prezesowi ministrów i ministrowi dla Galicyi przedstawiło żądanie Koła w myśl przemówienia p. Jaworskiego.“ Po przemówieniu p. Alfonsa Czaykowskiego, który nacisk kładzie na sankcyonowanie ustawy o milionie, jako będącej na pierwszym planie, pp. Rutowski i Chrzanowski oświadczają się przeciw wysuwaniu jednej lub drugiej uchwały Sejmu, gdy one są równorzędne. Poczem Koło jednomyślnie uchwala upoważnić prezydyum Koła, by prezesowi ministrów i ministrowi dla Galicyi przedstawiło całość żądań wyrażonych w uchwałach Sejmu, żądając umożliwienia załatwienia sprawy propinacyjnej, przez przyzwolenie na opłaty szynkarskie i opłaty konsumcyjne, tudzież sankcyonowanie ustawy o tymczasowem przelaniu miliona do funduszu propinacyjnego.

Przystąpiono do dalszych obrad nad budżetem Ministerstwa oświaty: szkoły średnie. P. Vayhinger stawia i uzasadnia następujące wnioski: „1) Członkowie komisyi budżetowej mają się zapytać Ministra oświaty, czyby nie uważał za stosowne zaprowadzić w wyższych klasach szkół średnich nauki musztry wojskowej i strzelania do tarczy, celem ułatwienia jednorocznym ochotnikom wojskowym złożenia egzaminu wojskowego; 2) Wysokie Koło raczy wysłać deputacyę do Ministra oświaty z żądaniem pomnożenia ilości gimnazyów w Galicyi, a mianowicie utworzenia wyższego gimnazyum w Nowym Targu.“

Do ostatniego wniosku p. Vayhingera proponuje p. Chrzanowski dodatek: „deputacya upomni się także o przyrzeczone założenie czwartego gimnazyum w Krakowie lub na Podgórzu.“ Nadto p. Chrzanowski stawia i motywuje wniosek samoistny: „Ministerstwu oraz komisyi budżetowej należy przedstawić konieczną potrzebę postawienia budynków dla pomieszczenia dwóch gimnazyów krakowskich, Sobieskiego i św. Jacka, umieszczonych fatalnie w wynajętych lokalach, i przedstawić, że skapitalizowanie czynszów, wydawanych corocznie na wynajęcie fatalnych lokalów, byłoby dostatecznem na postawienie budynków. Żądanie to przedstawi deputacya Ministerstwu, a członkowie komisyi budżetowej poruszą je w komisyi budżetowej.“

P. X. Chotkowski wnosi uznanie sprawy gimnazyum w Podgórzu za naglą. P. Sawczyński sprzeciwia się w obszernem przemówieniu pierwszemu wnioskowi p. Vayhingera co do wprowadzenia musztry do szkół, toż samo p. Rutowski. Wniosek p. Vayhingera zostaje uchylony.

P. Sawczyński wnosi na podstawie petycyi miasta Przemyśla, użeby prócz fatalnych budynków gimnazyalnych w Krakowie, podnieść grożące zawaleniem się pomieszczenie budynku szkolnego w Przemyślu i domaga się nowego budynku.

P. Rutowski popiera wnioski co do powiększenia liczby gimnazyów w zachodniej części kraju, wskazuje jednak na nadzwyczajny niedostatek gimnazyów we wschodniej części i stawia wniosek, ażeby domagać się także w myśl uchwały Sejmu o gimnazyum w Buczaczu. Co do pomnożenia szkół przypomina fatalne pomieszczenie szkoły realnej w Krakowie. P. X. Ruczka stawia wniosek: „Wysokie Koło poleca swoim członkom komisyi budżetowej upomnieć się o załatwienie uchwały Rady państwa, tyczącej się dodatku 3.150 złr. ze strony miasta Rzeszowa na utrzymanie gimnazyum Rzeszowskiego.“

P. Niemczynowski stawia wniosek: „Komisya budżetowa postara się o uchwalenie pozycyi 60.000 złr. na budynek dla gimnazyum IV we Lwowie.“ Wyjaśniono, że pozycyę taką sam rząd preliminuje w tegorocznym budżecie. W sprawie taktycznego postępowania co do potrzeb na polu szkolnictwa przemawiają pp. Bobrzyński, Hausner w dłuższem przemówieniu, Chrzanowski, Czartoryski, Vayhinger, Chotkowski, poczem wywiązała się długa dyskusya co do dotychczasowej taktyki w sprawie potrzeb kraju na polu sądownictwa, w której brali udział pp. Lewakowski Karol, Madeyski i Bobrzyński dla sprostowania mylnych wieści rozsiewanych po dziennikach. P. Madeyski domaga się, ażeby sprostowanie znalazło miejsce w komunikacie Koła. P. Rutowski spodziewa się, że Koło nie weźmie za złe, jeżeli członkowie komisyi budżetowej znajdą właściwą drogę dla publicznego traktowania tej sprawy, poczem p. Madeyski swój wniosek cofa. Koło uchwala zostawić załatwienie tej sprawy członkom komisyi budżetowej i redakcyjnej. Przystąpiono do głosowania. Koło uchwala drugi wniosek p. Vayhingera, przyjmuje obydwa wnioski pp. Chrzanowskiego, dalej wnioski Rutowskiego, Sawczyńskiego, X. Ruczki i Niemczynowskiego. Wniosek p. X. Chotkowskiego załatwiony przyjęciem wniosku p. Chrzanowskiego.

Na porządku dziennym szkoły przemysłowe. P. Vayhinger stawia i uzasadnia wniosek: „Członkowie komisyi budżetowej zwrócą uwagę ministra oświaty na niestosunkowy rozdział funduszów na szkoły przemysłowe i fachowe z wielkiem pokrzywdzeniem Galicyi.“ P. ks. Czartoryski po dłuższem przemówieniu stawia wniosek: Członkowie komisyi budżetowej mają w komisyi poprzeć żądania postawione i uzasadnione w memoryale komisyi krajowej przemysłowej w odnośnym dziale, ewentualnie dążyć do tego, ażeby rząd zażądał kredytu dodatkowego.“ P. Chrzanowski popiera wniosek ks. Czartoryskiego i proponuje dodatkowo: „Należy poruszyć sprawę zakładania w Galicyi szkół przemysłowych.“ P. Rutowski popiera postulaty objęte cennym memoryałem krajowej komisyi dla spraw przemysłu i stawia wniosek: „Komisya budżetowa starać się będzie o podwyższenie dotacyi miejskiego muzeum we Lwowie z 1000 złr. na 3000 złr., oraz dla miejskiego muzeum w Krakowie o wstawienie w budżet 1000 złr. Przemawiają jeszcze pp. Czartoryski, Gniewosz, Niemczynowski, Rutowski i Chrzanowski, poczem Koło wszystkie wnioski w sprawie szkół przemysłowych uchwaliło.

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Biskupi austryaccy mają podobno na Nowy Rok wydać okólnik, potępiający handel niewolnikami i wzywający ludność Austryi do wzięcia udziału w akcyi przeciw niewolnictwu.

Z Berna donoszą do *Politik:* Na ostatniej liście nowych członków Izby panów znajdować się ma około 12 osób, pomiędzy niemi biskup berneński Dr Bauer, bar. Banhans, poseł Socher i hr. R. Clam Martinic.

Namiestnik Loebl pobiera u profesora czeskiego gimnazyum w Bernie, Krondla, naukę języka czeskiego.

Z Budapesztu piszą: Onegdaj rozpoczęło się przesłuchiwanie świadków w sprawie Kokana przed sędzią śledczym. Między innymi przesłuchano żonę defraudanta, która zeznała, że do budowy domu swego męża przyczyniła się kwotą 6000 złr. — W sprzeczności jednak z tem zeznaniem pozostaje fakt, że 6000 złr. wniesionych przez nią z posagiem, Kokan roztrwonił jeszcze przed dziesięciu laty.

Polit. Corr. otrzymuje zapewnienie z Rzymu, iż Crispi w ostatnich dniach do przedstawicieli zagranicznych nie wystosował żadnego okólnika, dotykającego kwestyi rzymskiej.

Z Watykanu.

Odpowiedź Papieża na powinszowania, złożone mu przez kollegium kardynałów z okazyi świąt Bożego Narodzenia.

Papież przyjmował kollegium kardynałów i prałatów z okazyi zwyczajnego składania życzeń świąt Bożego Narodzenia. Kardynał Sacconi odczytał adres. Papież podziękował nasamprzód, a następnie przemówił w te słowa:

„W chwili, gdy Bogu podobało się użyczyć mi łaski obchodzenia uroczystości jubileuszowej, nie doznało najmniejszej ulgi uciążliwe położenie papiestwa. Położenie to pogorszyło się raczej skutkiem systematycznie prowadzonej wojny przeciw wszystkiemu co katolickie, jakoteż skutkiem administracyjnych i prawodawczych zarządzeń. Znikło wszelkie uszanowanie dla pobożnych fundacyj, jak to stało się z kollegium azyatyckiem. Stawiają przeszkody najgodniejszym przedsięwzięciom, jak zwalczaniu niewolnictwa, dlatego, że Kościół dał impuls do nich. Pozwalają sobie obrażań i pełnych groźby manifestacyj przeciwko Papieżowi; posługują się wszelką bronią, aby jemu szkodzić, i jakby to jeszcze nie było dostatecznem, tworzą nowe nieprzyjazne ustawy. Sekciarze obwiniają Papieża, że jest nieprzyjacielem Włoch, ponieważ żąda przywrócenia napowrót rzeczywistej suweralności dla warowania godności swego urzędu duchownego, chociaż obwinienia te, które mają odwrócić serca Włochów od Papiestwa, odpierał już kilkakrotnie. Rewindykacya ta znaczy spokój i dobrobyt Włoch. Tradycye pełne sławy przemawiają za tem, że Papież nie jest nieprzyjacielem Włoch, pragnie on owszem podnieść ich moralną potęgę. Katolicy włoscy, którzy żądają suweralności Papieża, kochają bardziej ojczyznę od reszty obojętnych na to katolików. Biskupi i katolicy całego świata podnoszą głos ku obronie praw Papieża. Chodzi tu o moralne i socyalne interesa. Włochy nie pozostały w tyle w tej mierze, czego liczne dowodzą pielgrzymki; rząd jednak chce ten głos przytłumić przez nowe ustawy."

W końcu udzielił Papież błogosławieństwa.

Z Berlina.

Cesarz Wilhelm przybył d. 22 bm. do Szczecina. Dworzec był wspaniale udekorowany. Dla przyjęcia cesarza stawiły się na dworzec naczelne władze wojskowe i cywilne. Tłumy publiczności witały cesarza okrzykami radości. Cesarz rozmawiał z komenderującym jenerałem v. d. Burg, naczelnym prezydentem v. Behr i nadburmistrzem Haken, a następnie przeszedł przed frontem kompanii honorowej, złożonej z żołnierzy 45 pomorskiego pułku strzelców. Monarcha udał się pojazdem zaprzężonym w cztery konie na t. zw. plac królewski, gdzie 1 pułk grenadyerów pomorskich ustawiony był w otwarte carré. Tutaj odbyło się uroczyste oddanie wstęg sztandarowych, przyczem cesarz Wilhelm miał krótką przemowę do wojska. Potem wyraził cesarzowi podziękowanie naczelnik pułku, pułkownik v. Lundblatt, a w końcu pułk przedefilował w szyku paradowym.

Cesarz udał się z kolei do warsztatu morskiego Bredow, który przystrojony był uroczyście. Po powrocie ztamtąd wziął cesarz udział w uczcie wydanej w pułkowem kasynie — podczas uczty przygrywała orkiestra pułkowa. Tego samego dnia po południu wyjechał cesarz ze Szczecina, udając się umyślnym pociągiem do Berlina.

W dziennikach alzackich zaprzeczają wiadomości o bliskiem przybyciu cesarza Wilhelma do Alzacyi.

Dnia 23 bm. przyjmował cesarz nowego posła serbskiego Christicza na wstępnej audyencyi w obecności hr. Herberta Bismarka.

Wielcy książęta rosyjscy Sergiusz i Paweł odwiedzili w Kiel ks. Henryka i przybyli d. 23 bm. do Berlina, gdzie złożywszy wizytę u dworu, odjechali dalej.

Według *Freissinige Ztg* krążą w Berlinie niepomyślne wiadomości o stanie zdrowotnym niemieckiej marynarki w Afryce wschodniej. Pewnych w tej mierze wiadomości niema, prócz doniesienia w liście pewnego majtka moguńckiego z korwety „Leipzig," donoszącego, iż z 61 chorymi leżał w lazarecie zanzibarskim.

Dawniejszy kanclerz kameruński p. Puttkamer został zamianowany komisorycznym naczelnikiem konsulatu cesarskiego w Lagos w Wschodniej Afryce.

Według londyńskiego pisma *Truth,* poleciła cesarzowa Fryderykowa p. Teodorowi Martin napisanie życiorysu swego małżonka.

Z Paryża.

Mowa Ferrego.

Juliusz Ferry miał w piątek na zgromadzeniu *Alliance republicaine* mowę treści następującej: Na wstępie zaznaczył, że zgromadzenie *Alliance* jest przygotowaniem do wyborów. Jeżeli często w parlamencie robił ofiarę i nie zabierał głosu, to względem ciała wyborczego należy inaczej postępować, gdyż im otwarciej się mówi tutaj, tem więcej posiada się widoków być zrozumianym, i posiąść zwolenników. Chce wypowiedzieć, co myśli o wyborach, o stanowisku względem nich, o programach i aliansach. Najbliższych wyborów można się jedynie dlatego obawiać, ponieważ przedstawiają się dwuznacznie. To, co się uwidocznia, jest nierozwikłanym chaosem o wielu fałszywych barwach i sztandarach. Są trzy partye, dwie stare i jedna zupełnie nowa, z których każda chce podejść jedna drugą. Przybędą ludzie z chorągwią republikańską, ale z ukrytą myślą zaduszenia republiki. Mieliśmy dawniej boulanżystów, obecnie zaś mamy także republikańskich bonapartystów (śmiech). Wobec tego chaosu, wywołanego obłudą i podstępami, obowiązkiem jest republikanów powiedzieć, iż nie chcą się wydawać tem, czem nie są. (Oklaski). Nie jesteśmy całością partyi republikańskiej, ale traktowaliśmy zbliżonych do nas z uprzejmością sąsiedzką. Są szczerzy republikanie, którzy mają odmienne od nas zapatrywania o kierownictwie państwa, zapatrywania nazywane postępowemi. Pojmujemy to, dlatego nie ekskomunikowaliśmy nikogo, gdy natomiast nas trafiało to często. Mamy prawo podnosić nasz sztandar, bez napadania jednak kogokolwiek, bez napadania rządu, który nic nie ma wspólnego z tem, co się tu mówi. Zasady tego rządu wyłuszczać, nie znaczy to napadać kogo. Wypowiadamy swoje osobiste zapatrywania, swoje doktryny, ale nie odrzucamy dlatego żadnego przymierza. Nie odrzucamy aliansów, ale musi raz skończyć się konfuzya. Nie chcemy dwuznacznych kompromisów, ryzykownych programów, gdyż wobec głosowania powszechnego najlepsza prawda, szczerość i otwartość. (Oklaski).

Mowca zachwala dalej korzyści wyborów okręgami, które pozwalają na szczerość i nie zniewalają kandydatów do szukania form ryzykownych. Gdy jednak są tacy, którzy podejrzywają rząd, a inni którzy nazywani są monarchistami za konserwatyzm, to wyznać musimy, że Republika w tak wielkim kraju jak Francya, z takiemi interesami materyalnemi i moralnemi, musi być przedewszystkiem rządem, a to rządem, posiadającym siłę konserwatywną, któryby wśród namiętności i walk frakcyjnych utrzymał ciało społeczne; rządem, któryby był trwały i mógł stawić opór, któryby nie lekceważąc opinii publicznej, umiał ją użyć na swoje usługi, któryby chronił prawa nabyte, a jako administrator tradycyj naszych ojców, oddawał je dzieciom i był opiekunem pracy, oszczędności i sprawiedliwości. (Oklaski).

Czy uczuwa ktokolwiek ciężar rządów? Czy można dalej posunąć się jeszcze w wolności? Czyliż nie pozwala się dzień w dzień konspirować na zgubę Republiki, czyliż się kto poważa ująć spiskowców, którzy codziennie zagrażają Republice? (Oklaski). Nie z potrzeby nowych wolności wynika obecne niezadowolenie. Przeciwnie, to, co się uczuwa, to potrzebę jakiegoś rządu. Narody życzą sobie postępu i porządku, wszelako zwracają się to do postępu, to znowu do porządku. Mąż stanu powinien poznawać, w którą stronę zwraca się naród, czy pragnie postępu, czy porządku.

Przed dziesięciu laty dążyła Republika do wielkich celów. Ferry wyliczywszy, co dała Republika krajowi, mówił dalej:

Tak, chcieliśmy dokonać wielkich dzieł. Powiadają, że poskramia nas za to głosowanie powszechne; dobrze, akceptuję to poskromienie, nie pochylając głowy i nie rumieniąc się. (Oklaski). Ale po siedmiu czy ośmiu latach tak wielkich wysiłków nadeszła chwila, w której kraj uczuwa znużenie z powodu reform, w której nie przetrawił jeszcze wszystkich wolności i dlatego pragnie powolniejszego kroczenia. Jest to ociąganie się po silnym pochodzie. Pierwszy krok reakcyi okazał się przy wyborach w roku 1885, radykalni jednak wywnioskowali z tego, że należy zrobić zwrot do radykalizmu. Liczba klerykalnych podwoiła się i wnet z tego wyciągnięto wniosek o rozdziale Kościoła od państwa i o zniesieniu budżetu wyznaniowego. Słyszeliśmy wyrażenia: „Oryentowanie się ku lewemu skrzydłu", to znowu: „Marsz naprzód!" kiedy kraj cofał się i pragnął, ażeby się zatrzymano. Wówczas lekcyi tej nie słyszano, dziś wszakże trzebaby nie mieć oczu, ażeby nie widzieć, a uszu, żeby nie słyszeć, gdyby nie chciano uwzględnić, czego uczy duch publiczny.

W roku 1885, jak wzmiankowałem, nastąpił pierwszy krok wstecz, a w roku 1888 pojawia się boulanżyzm. Czy ruch ten może jest podobny do ruchu r. 1788? Nie. Francya r. 1888 nie jest tą z czasów pełnych chwały przed wiekiem, kipiącym duchem reformatorskim, gdyż nie nowe idee kołaczą nas, ale reakcya nam zagraża. Nowatorowie dni dzisiejszych są najsmutniejszymi plagiatorami. Mężowie z r 1789 śpią w grobach, a ci, którzy we drzwi kołaczą, to ludzie Brumaira. (Oklaski). Nasze liberalne instytucye, wszystko co było gorącem pragnieniem naszej młodości, a honorem starości, znajdowałoby się w niebezpieczeństwie, gdyby zbłąkana rzesza, na czele której stoją nieprzyjaciele republiki, poszła za takimi reformatorami. Dokądże to idzie ta rzesza niezadowolonych, dokąd idą zdegradowani i ci, którzy znajdują miejsca, jakich się spodziewali, dokąd naiwni i szalbierze? Upadają do nóg tylko jednemu panu. (Oklaski).

W przededniu obchodu wielkiej uroczystości ogarnia serca nasze zwątpienie. Czyliż mamy w r. 1889 być świadkami zaparcia się tego wszystkiego, co Francya od stu lat szanowała i kochała? Nie! Nie przyjdzie do tego, skoro radykalni i umiarkowani pojmą, iż ruchu tego przyczyna nie tkwi w potrzebie nowych idei, ale pracować raczej należy nad rekonstrukcyą zasad, tradycyj i rządu praktycznego. To powinno być naszym programem wyborczym. Odstąpmy zatem od przedawnionych formułek. Żądamy zjednoczenia wszystkich republikanów, ale nie na gruncie radykalizmu. (Oklaski). Rewizyi przyjąć nie możemy. Oznacza ona konstytuantę. Dzieje powiedziałyby: W chwili, w której kraj pragnął pokoju, w której republikanie znajdowali się w posiadaniu władzy, otworzyli sami wrota rewolucyi, zwołując konstytuantę. Gdyby stronnictwo republikańskie dopuściło się takiej naiwności, to musianoby przypuścić, że Jowisz poraził je ślepotą. Obecnie nie ma co rewidować w konstytucyi, a wobec skoalizowanych zwolenników rewizyi rozwiniemy sztandar republiki konstytucyjnej.

Nie wędrowałem nigdy do Kanossy i nie zrobię tego i teraz. Ale pokój religijny jest nieodzowny, dlatego nie można myśleć o rozdziale Kościoła od państwa. Gambetta powtarzał często, że republice mogą zagrażać tylko dwa niebezpieczeństwa, wojna kontynentalna i zniesienie budżetu wyznaniowego. Nie chcemy więc nieprzyjaciołom naszych instytucyj nastręczać silnego argumentu.

Ferry zakończył: Gotowi jesteśmy do wszelkich aliansów, które są honorowe i nastręczają republice bezpieczeństwo, ale nie możemy pod pozorem koncentracyi przyjmować programów niebezpiecznych. Powiedzą, żeśmy reakcyonaryusze, zacofańcy, niechże więc inni przyjmują nazwę „postępowców," my jesteśmy zdecydowanymi obywatelami, jeżeli się wam podoba, nawet z ograniczonemi zapatrywaniami, ale gorliwi przedewszystkiem o utrzymanie tego, co nas tyle wysiłków, łez i krwi kosztowało, o utrzymanie: republiki! (Długotrwałe okłaski).

Pewien radykalny dziennik brukselski twierdzi, iż liczne aresztowania naczelników ostatniej zmowy pozostają w związku ze spiskiem boulanżystowskim, zmierzającym do tego, aby rozruchami w Hennegau spowodować interwencyę Niemiec, co następnie jenerałowi Boulangerowi dałoby możność wkroczenia do Belgii na czele francuskiej armii.

W przeciwieństwie do rozpuszczanych przez ajencyę Havasa, niepokojących wieści o stanie zdrowia króla holenderskiego, donoszą, iż Wilhelm III i królowa Emma przed kilku dniami przyjmowali na zamku Hetloo pewnego złotnika z Utrecht, który im przedstawił kosztowną robotę ze srebra dla księżniczki Wilhelminy i który zastał króla w dobrym i wesołym humorze.

Z Londynu.

Mowa tronowa.

Mowa tronowa królowej z okazyi zamknięcia parlamentu zaznacza, że stosunki Anglii z wszystkiemi mocarstwami są przyjaznemi. Mowa tronowa wyraża żal, że senat Stanów Zjedoozonnych nie przyjął konwencyi w sprawie uregulowania rybołowstwa.

Stan bezpieczeństwa Egiptu został chwilowo zagrożonym przez usiłowania Sudańczyków opanowania portu suakimskiego. Królowa stwierdza świetne zwycięstwo angelskich i egipskich wojsk, i że w innym kierunku administracyjny i ekonomiczny postęp w Egipcie był zadawalniający.

Mowa tronowa wspomina o powstaniu na lądzie stałym w Zanzibarze, które pociągnęło za sobą znaczne straty w ludziach i własności w niemieckich koloniach. Jest oczywistą rzeczą, że nanowo rozbudzony handel niewolnikami, jak się to okazało w różnych punktach Afryki, przyczynił się znacznie do tych niepokojów.

Królowa połączyła się z cesarzem niemieckim, aby przedsięwziąć blokadę wybrzeży, gdzie wybuchł rokosz, i zapobiedz handlowi niewolnikami i dowozowi amunicyi wojennej. — Wewnętrznych stosunków mowa tronowa nie poruszyła.

W piątek odczytano w angielskiej Izbie niższej depesze o Stanleyu i Eminie baszy. Pismo Stanleya z Bonalya nad Arnwhimi donosi, iż Stanley opuścił przed 82 dniami Emina zupełnie zdrowego i dobrze zaprowiantowanego. Dnia 17 sierpnia był on w Banalya. Depesza, jaką otrzymał król belgijski z St. Thomé, stacyi położonej na północ od ujścia Kongo, potwierdza powyższą wiadomość. Chociaż przybyły właśnie do Brukselli gubernator stacyi Boma (nad górnym Kongo) powątpiewa w prawdziwość powyższych wiadomości, to jednak tak w Londynie, jak w Brukselli w doniesieniach, nadeszłych równocześnie z obu stron afrykańskiego kontynentu, widzą rękojmię, iż przynajmniej Stanley jest uratowany, podczas gdy telegramy, jakie odebrały *Times* i *Daily Telegraph* z Zanzibaru d. 21 b. m., podtrzymują obawy, iż Emin w nieobecności Stanleya z Casatim zmuszony był do odwrotu bądź wskutek nadciągnięcia Mahdiego, bądź wskutek rokoszu żołnierzy, lub dla braku amunicyi. Zresztą spodziewać się należy wkrótce bliższych szczegółów, gdyż namiestnik nad Congo, Winton, przyrzekł je przesłać.

Zanotować należy jeszcze inne wiadomości o Stanleyu. I tak: *Sunday Times* otrzymuje z rzekomo wiarogodnego źródła wiadomość, iż Stanley przybył do Bangalva nad Kongo, nie zaś do Bonalya nad Aruvimi i że prawdopodobnie masze ruje ku Zanzibarowi.

Dyrekcya nowego afrykańskiego towarzystwa handlowego w Rotterdam, która ma liczne i wielkie faktorye nad Kongo, w których się zatrzymywali wszyscy podróżnicy afrykańscy, a także i Stanley, otrzymała od swego głównego ajenta w Banana, który osobiście zna Stanleya, depeszę: „Stanley przybył do Wadelai." W depeszy niema oznaczonego dnia przybycia, ale to pewna, że holenderskie faktorye nad Kongo, dzięki swoim dawnym stosunkom z krajowcami, mają ze wszystkich europejskich kupców najlepsze stosunki ze środkową Afryką.

Z Zanzibaru donoszą londyńskie dzienniki, iż oczekują tam w styczniu porucznika Wissmana, ale tak w Zanzibarze, jak w Witu trudno pozyskać posłańców dla ekspedycyi w głąb kraju. W handlu panuje stagnacya, a nawet ładunkiem węgla dla parowców zajmują się kobiety.

Wielkie wrażenie wywołuje ustąpienie ks. Walii ze stanowiska szefa ochotniczego korpusu artyleryi i gwałtowny ton, w jakim z tego powodu występuje przeciw księciu *Pall Mall Gazette.*

W tej samej sprawie telegrafują z Londynu:

Wielką senzacyę obudza tutaj fakt, że londyńskiej kompanii artylerzyckiej — odwiecznej korporacyi uprzywilejowanej — na rozkaz ministra wojny działa i broń odebrano i jako własność rządową do arsenału zabrano, a komendant jej ks. Walii godność swoją złożył. Powodem tego mają być ciężkie wykroczenia przeciw subordynacyi i zelżywe wycieczki przeciw królowej. Nadto kompania ta wykluczyła jednego ze swoich oficerów, jako posądzanego o sprzyjanie księciu Walii, i odmówiła drobnej wkładki rocznej na cele wojskowe.

Z Petersburga.

Rada państwa pod przewodnictwem w. ks. Michała rozpoczęła konferencyę nad projektem reformy administracyjnej; zdaje się być rzeczą pewną, iż projekt Tołstoja upadnie, a przyjęty będzie projekt ks. Woroncowa-Daszkowa.

Następcą zmarłego barona Jomini na posadzie sekretarza zostanie prawdopodobnie najstarszy w służbie hr. Lamsdorf. Część pracy Jominiego, mianowicie redagowanie aktów dyplomatycznych, obejmie prawdopodobnie Komarow, brat hrabiny Szuwałow, żony ambasadora w Berlinie.

Mosk. Wiedomosti dowiadują się, iż w ministerstwie wojny opracowano projekt przepisów, tyczących się obowiązków ludności względem armii podczas mobilizacyi i podczas wojny. Do obowiązków tych liczy się dostarczanie podwód i furażu. Według wzmiankowanych przepisów, instytucye wiejskie i miejskie winne posiadać z roku na rok dokładne wiadomości o zapasach produktów w danym okręgu, aby do 13go marca dane te mogły być przedstawione sztabom okręgowym. W razie dostrzeżonej niedokładności w zgromadzeniu rzeczonych wiadomości gubernatorowie mają prawo rozporządzić się w tym względzie na koszt instytucyj, do których należy zbieranie danych.

Sprzedaż pojedynczych numerów *Birż. Wied.* została przywrócona.

Z Batumu telegrafuje ajencya północna: Rada miasta postanowiła odmówić Rothschildowi pozwolenia na urządzenie dwóch naftociągów do przelewania nafty ze zbiorników w cysterny statków, podobnie, jak mają to urządzone Nobel, Szabajew, i inni przemysłowcy. Odmowę swą uzasadnia rada tem, iż urządzenie naftociągu wymaga tak znacznego nakładu, że drobniejsi producenci nie są w możności współubiegać się z wielkimi przemysłowcami. Syndykat drobnych producentów rozpoczął już nawet starania, aby wyjednać albo zakaz zupełny posługiwania się naftociągami, albo obciążenie nafty, przelewanej w ten sposób na statki, oddzielną opłatą, dla zrównania cen tego produktu na rynkach zbytu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 grudnia.

— **Kraj** petersburski zwraca się w ostatnim numerze swoim przeciw *Czasowi* i podnosi słuszne, a nieraz ciężkie zarzuty, jakie mu *Czas* czyni. Wiadomem jest wszystkim, iż kierunki *Kraju* i *Czasu* od początku były i pozostały wprost przeciwnemi, a doświadczenie przekonało nas o złym i niebezpiecznym wpływie tego organu na społeczeństwo polskie. Poza temi jednak zasadniczemi sprzecznościami niech nam wolno będzie powiedzieć, że niezrozumiałą jest dla nas zupełnie rzeczą, dlaczego pismo, pragnące fachowo być dobrze i dokładnie redagowanem, posługuje się z Galicyi i Krakowa korespondencyami, które będąc pasmem jednostronnych poglądów i tendencyjnych sądów, przemieniają się w paszkwil wymierzony nie już przeciw osobom lub stronnictwom, lecz przeciw całemu społeczeństwu i całemu porządkowi rzeczy, a to w tonie takim, iż wyklucza ze strony *Czasu* możność repliki i polemiki.

— **Radca dworu Hajling** wczoraj wieczorem powrócił tu ze Lwowa.

— **Święta** przeszły wśród mglistej niepogody, która tak w mieście, jak na prowincyi powoduje choroby epidemiczne. Ruch mimo to był wielce ożywiony w czasie tak podniosłych świąt. Już na pasterkach kościoły były przepełnione. W kościele OO. Kapucynów śpiewał kolędy w czasie pasterki chór drukarzy krakowskich i wykonał je z prawdziwym artyzmem, za co wdzięczni są tak OO. Kapucyni, jak wierni obecni w kościele. Z przyjemnością podnieść należy, iż Katedra w pierwszy dzień świąt była przepełnioną na celebrze X. Biskupa krakowskiego. Chór zamkowy spisał się znakomicie. Kraków ożywiony był niepospolicie, do rodzinnych ognisk bowiem pospieszyli zbliska i zdala najbliżsi krewni.

— **Bal** na korzyść weteranów wojsk polskich z roku 1831, odbyć się mający 6 lutego 1889 r., zapowiada się bardzo świetnie, sądząc z ofiar łaskawie nadsyłanych, a które w książce pamiątkowej, jak wszelkie ofiary na tychże weteranów zapisują się. Cel tak szlachetny zastępuje wszelkie zbyteczne reklamy. Czasy ciężkie, smutne, wydatki znaczne nie dozwalają komitetowi czynić tyle, ileby pragnął dla uświetnienia tego balu, z łaski Rodaków tak popularnego. Ale że to bal na ten cel może ostatni, zatem symbolicznemi małemi upominkami dla dam pragnie komitet zamknąć szereg tych balów, których świetność dowodzi — że w sercach Polaków zawsze tkwi gorący patryotyzm i uznanie dla wiernych synów Ojczyzny, ostatnich pamiątek żyjących niegdyś tak sławnej armii polskiej.

W skład komitetu balowego wchodzi także p. Jan Brandys. *Ksawery Konopka.*

— **W kursach robót kobiecych** przy szkole ś. Scholastyki zużytkowane zostało w ostatnich czasach doświadczenie nabyte w latach poprzednich, a szczególnie cenne uwagi sędziów podczas ostatniej wystawy krajowej, tudzież pp. wizytatorów t. j. Dra L. Wierzbickiego i dyr. Tschirschnitza i te wpłynęły bardzo pomyślnie na dalszy rozwój nauki we wszystkich kierunkach. Największy też wskutek tego postęp osiągnięto w nauce rysunków, która wchodzi z każdym rokiem na drogę więcej umiejętną, a ponieważ wszelkie wykonanie robót ręcznych na rysunku spoczywa, przeto nauka we wszystkich oddziałach postąpiła w swej ścisłości i dokładności. Postęp ten stał się nadto więcej powszechnym, i widocznem jest, iż on nastąpił, jako owoc ulepszonej metody w nauczaniu, a nie indywidualnych oderwanych usiłowań. Niestety kupcy i przedsiębiorcy tutejsi nie spieszą korzystać z wybornego materyału roboczego, jakiego szkoła tutejsza dostarcza. Dotychczas żaden krakowski kupiec ani przedsiębiorca Polak nie zgłosił się po robotnice i nie starał się korzystać z tych rąk uzdolnionych, które potrafiły zadowolić wymagania zgłaszających się obcokrajowych kupców. Pragsko-rudnicka fabryka ponawiała pięć razy swoje zamówienia, nawet sama cenę na roboty podniosła, więc wnosić należy, że z roboty była zadowoloną. Szkoła wchodzi w nowy okres rozwoju. Po elementarnych przygotowaniach o charakterze kosmopolitycznym, daje się uczuwać potrzeba wprowadzenia kierunku czysto swojskiego.

— **Tercyarze św. Franciszka**, posługujący ubogim, będą kwestować w piątek d. 28 b. m. na ulicach Straszewskiego, Zwierzynieckiej, Smoleńskiej, nad Rudawą i Wolskiej od 9—$11\frac{1}{2}$ zrana i od 2—$4\frac{1}{2}$ po południu.

— **Wystawa Sztuk Pięknych** w Sukiennicach stała się w dnie świąteczne prawdziwym punktem zbornym dla naszego miasta; między 11 a 2 godziną w niedzielę spotyka się tam, można powiedzieć, cały Kraków. Po godz. 12 zwłaszcza zaczyna być prawie ciasno w obszernych salach Wystawy Towarzystwa. Wczoraj zwiedziło ją przeszło trzy tysiące osób; oprócz świeżo wystawionych, znakomitych dwóch obrazów Wojciecha Kossaka oraz wielkiego obrazu Hellquista „Jan Huss prowadzony na spalenie" niemałą atrakcyę stanowił także obraz przez Pochwalskiego na jubileusz prof. Madurowicza wykonany, a na którym odportretowani są bardzo wiernie wszyscy profesorowie naszego medycznego fakultetu. Na wystawie gwiazdkowej zakup szkiców, rysunków i akwarel doszedł już do ośmiuset złr. Prześliczne palety Stachiewicza w parę godzin po pojawieniu się na wystawie znalazły hojnego nabywcę w osobie p. Michała Sobańskiego; niemniej i parę ładnych wachlarzy p. Bierkowskiej zakupił hr. Andrzej Potocki. Wśród fantów loteryi artystycznej, oprócz rysunków i znakomitych studyów ś. p. Zygmunta Sokołowskiego, którego spuściznę postanowiła Dyrekcya przeznaczyć na założenie kasy pożyczkowej dla artystów, znajdują się już dzisiaj rzeczy wcale nieposledniej wartości, jak „Wesele góralskie" Kotsisa, „Kozak na koniu" Chełmońskiego, pełne dowcipu „Strachy" Kruszewskiego, „Młody cygan" Papieskiego, śliczna główka kobieca Wodzińskiego, „Typy góralskie" Bierkowskiej i t. d. Powodzenie to wystawy gwiazdkowej, połączonej z loteryą, spowodowało jej przedłużenie do Trzech Króli, do którego to dnia odroczone zostaje podobno także i ciągnienie loteryi.

— **Tragiczny wypadek.** P. Michał Wierzbowski, 28 lat liczący, urodzony w Skałacie, syn sekretarza przy starostwie w Nadworny, był nauczycielem ludowym w Michalczu, w powiecie horodeńskim, lecz głównie poświęcił się naukom przyrodniczym. Następnie porzucił posadę — złożył egzamin dojrzałości i zapisał się przed 3 laty na wydział lekarski Uniw. Jagiell. Ostatecznie w bieżącym roku chodził na III rok medycyny. P. Wierzbowski miał stypendyum im. Katarzyńskiego. Napisał kilka prac, pomieszczonych w *Atheneum, Wszechświacie, Kosmosie* i w *Sprawozdaniach komisyi fizyograficznej* tutejszej Akademii Umiejętności. W spokojne i pracowite życie młodego człowieka wplątała się wszakże miłość i ta stała się przyczyną tragicznego wypadku. P. Wierzbowski ujrzał przechodzącą ulicą Szewską p. Maryę M... Jak sam opowiada, spojrzał na nią ciekawie, po spojrzeniu zarumienił się i zakochał się. Odtąd poczęła się nieszczęsna, a dla rodziny M. nad wyraz przykra miłość pana W., który począł jak cień chodzić za panną, a nawet zaczepił ją na ulicy. U rodziców panny krok ten wywołał oburzenie i takowego wcale nie kryli. To doprowadziło Wierzbowskiego do rozpaczy, a rozpacz tę spotęgowało zdarzenie na majówce akademickiej w Dubiu, gdy panna M. nie chciała tańczyć z Wierzbowskim, nie odrzuciła jednak zaproszenia innego tancerza. Matka panny M., napadnięta we własnem mieszkaniu, odebrała mu ostatecznie wszelką nadzieję. Ztąd powstać miał już wówczas u Wierzbowskiego zamiar zabicia panny M. Gdy wyjechała do Zakopanego, Wierzbowski wybrał się za nią z rewolwerem i sztyletem. Nie dopuścił się wszakże w Zakopanem żadnego zamachu. Sprzedał też p. Wierzbowski rewolwer i sztylet. — Po powrocie swoim do Krakowa ponownie kupił W. rewolwer i sztylet i ostatecznie postanowił zabić pannę M. W dniu wczorajszym czekał Wierzbowski na pannę M. przy ulicy Wolskiej. Bawiła tam ona u swej siostry pani K. wraz z matką. Panna M. wyszła w towarzystwie matki i 2 koleżanek około godz. 3. Całe towarzystwo wracało do domu przy ulicy Kolejowej. Krok w krok szedł Wierzbowski za paniami, a gdy wchodziły do kamienicy, wyprzedził je na schodach i o pół kroku prawie stanąwszy przed kobietami, wydobył rewolwer. Nim strzelił po raz pierwszy, jedna z koleżanek panny M. miała podobno tyle przytomności, iż odtrąciła rękę W. z bronią i w ten sposób sparaliżowała strzał. Wierzbowski strzelił raz drugi i trzeci. Jedna z kul trafiła pannę M. poniżej klatki piersiowej, druga zadrasnęła rękę. Na huk strzałów, wybiegł mieszkający obok Dr Czerwiakowski i schwycił za ręce Wierzbowskiego, uniemożliwiając mu dalsze strzały. Rodzina panny M. przybiegła i odprowadziła kobiety — a Wierzbowski, wyrwawszy się z rąk Dra Czerwiakowskiego, wybiegł do ogrodu tejże samej kamienicy, by sobie życie odebrać. Zepsuł się wszakże regulujący naboje sztyft — nie mógł więc strzelić do siebie. Tu ujęto zaraz Wierzbowskiego. Działo się to o godz. $3\frac{1}{2}$ po południu. Panna B., towarzysząca pannie M., jest też lekko skaleczoną strzałem.

Gdy pannę M. wyprowadzono na górę, była ona zupełnie przytomna. Pierwszą pomoc przyniósł jej mieszkający w pobliżu prof. Dr Rydygier. Wydobył on zaraz kulę. — Rana jest płytką, bo najpierw kula obiła się o guzik płaszcza, następnie o pasek góralski wybijany ćwiekami, wreszcie o brykiel sznurówki, tak że ten pękł. Kula więc straciła całą siłę i na 3 centimetry weszła w ciało tuż przy klatce piersiowej. Gdyby nie opór, jaki napotkała, kula mogłaby była przebić żołądek.

Wierzbowskiego zaprowadzono do aresztów policyjnych. Omdlał on tutaj. Zachodziło przypuszczenie, czy Wierzbowski nie cierpi na obłęd umysłowy. Lekarz stwierdził, że jest zupełnie zdrowym na umyśle. — Jest to młody mężczyzna, czarno zarośnięty; wzrost średni. Dziś Wierzbowski odstawiony zostanie do sądu.

Nie potrzebujemy dodawać, jak dalece wypadek tak bardzo, dzięki Bogu, niezwykły w naszem społeczeństwie, wzruszył nasze miasto i deprymujące wywarł wrażenie.

— **Usiłowane morderstwo rozbójnicze.** Edmund Nemling, pochodzący z Celowca, lat 26 liczący, żonaty, były magazynier kolejowy, obecnie niemający zatrudnienia, zwabił w dniu 24-go b. m. rano do swego mieszkania przy ulicy Salinarnej w Podgórzu, Chaima Birnbauma, tamtejszego wekslarza, pod pozorem wymiany pieniędzy. Gdy Birnbaum wszedł do mieszkania Nemlinga i na prośbę jego usiadł, Nemling, będący sam w mieszkaniu, zamknął drzwi kluczem, chwycił Birnbauma pod gardło, przewrócił go na pierzynę, leżącą na ziemi i wbił mu po trzykroć nóż kuchenny w głowę. Napadnięty Birnbaum zdołał się jednak wyrwać Nemlingowi i posunąć się ku drzwiom, w które zaczął kopać nogami. Na hałas ten zamieszkała w sąsiedztwie Betti Franzki usiłowała drzwi otworzyć, czem przestraszony Nemling wybiegł z mieszkania i nie doznawszy przeszkody, uciekł swobodnie. Komisarz policyjny i naczelnik expozytury policyjnej w Podgórzu, p. Kostrzewski, natychmiast rozwinął energiczne śledztwo z pomocą strażników cywilno-policyjnych Feilera, Szewczyka oraz Bronisława i Majera Kartschów, skutkiem którego Nemlinga wyśledzono i przytrzymano w dniu 26 b. m. o godzinie 5 rano. Nemling przyznał się do czynu i oświadczył, że do takowego popchnęła go nędza. — Obwinionego odstawiono do sądu powiatowego w Podgórzu, gdzie go zaraz wczoraj po odstawieniu badał sędzia śledczy p. Namysłowski. — Birnbauma zranionego odwieziono do domu i tam go opatruje lekarz Dr Skakalski. Rany Birnbauma nie grożą mu niebezpieczeństwem życia.

— **Fundacya.** Ś. p. Józef Więczkowski, obywatel z Królestwa Polskiego, były uczeń szkoły roln. czernichowskiej, pozostawił legat dla tejże szkoły bez oznaczenia celu użycia. Legat ten zrealizowany został przez Dra Suligłowskiego, mecenasa z Warszawy, który przed niespełna 10 dniami wręczył pieniądze w kwocie 1598 rubli 17 kopiejek członkowi kuratoryi szkoły roln. prof. Dr Janczewskiemu. Prof. Dr Janczewski odniósł się do Wydziału krajowego o postanowienie, co wypada zrobić z pieniądzmi, a kuratorya uchwaliła w d. 22 b. m. przedstawić Wydziałowi krajowemu wniosek, aby fundusz ten był funduszem dyspozycyjnym, z którego odsetki obróconeby być mogły na różne potrzeby szkoły, jak na subwencye dla uczniów w czasie wycieczek naukowych do gospodarstw wzorowych itd.

— **Nowe urzędy pocztowe.** Dyrekcya poczt i telegrafów we Lwowie zawiadamia, że z d. 1 stycznia 1889 r. otwarte zostaną następujące nowe urzędy pocztowe: na dworcu kolejowym w Tarnowcu (w powie-

cie jasielskim), w Zawadce (w powiecie kałuskim) i na dworcu kolejowym w Osochowie (w powiecie mieleckim). Poczty te będą przyjmowały i wydawały posyłki poczty listowej i wartościowej, jakoteż przekazy, do kwoty 500 złr., przyczem pełnić będą funkcye pocztowej Kasy Oszczędności.

— **Awans na kolei Karola Ludwika.** Inspektor centralny Antoni Jirasek otrzymał tytuł zastępcy dyrektora ruchu.

Inspektorem centralnym II klasy został starszy inspektor Karol Göbel. Starszym inspektorem Henryk Buresch.

Starszym inżynierem I kl. Libel Michał.

Inżynierem I kl. Langie Stanisław.

Inżynierami II klasy: Runge Alojzy, Sokołowski Karol, Kałuski Józef, Baumann Roman, Czerny Ludwik, Wysocki Józef.

Inżynierami III klasy: Męciński Marian, Bittner Karol, Weck Franc.

Inżynierami-asystentami I klasy: Giegl Franc., Koturba Józef, Dąbrowski Ludwik, Grzymalski Antoni, Graff Henryk.

Inżynierami-asystentami II klasy: Teodorowicz Teodor, Plinkiewicz Stan., Moczydłowski Ant., Woll Bernard, bar. Baillou Hugo, Bartak Józef, Kleber Remigiusz, Soika Stan., Laba Wiktor, Klein Józef, Mynarski Wład., Skulski Apolinary, Warzeszkiewicz Stan., Kofend Jan, Marie Franc.

Inżynierami-asystentami III klasy: Rauch Feliks, Epler Karol, Masłowski Teofil, Pokorny Wincenty, Stolarski Józef, Klaften Adolf, Machan Seweryn, Steingraber Robert.

Inżynierami-asystentami IV kl.: Dzieślewski Wład., Zygulski Franc., Dryliński Daniel, Mühln Józef, Goebel Lud. i oficyał Cholewkiewicz Leon.

Inżynierami-elewami I klasy: Wroński Jan, Steczkowski Waleryan, Gomoliński Julian, Lögler Teodor, Zygmuntowski Karol, Platzer Henryk, Witkowski Wład.

Inżynierami-elewami II klasy: Salver Leon, Brzechowski Franc., Skawiński Leon, Biesiadzki Bron., Grebscheid Marek, Mecherzyński Wincenty, Strzelbicki Sylwery, Hochfeld Henryk. (*C. d. n.*)

— **Ze Lwowa.** Komitet drugiego zjazdu prawników wydał następującą odezwę:

Pierwszy zjazd prawników i ekonomistów polskich, który się odbył we wrześniu 1887 r. w Krakowie, wynikami swemi przekonał nasz świat prawniczy, jak pożyteczne są takie zebrania, dające świadectwo żywotności nauki i pracy, a dozwalające wglądnąć w stan i potrzeby naszej działalności zawodowej.

Nie ulega wątpliwości, że każda praca, a więc i duchowa, zorganizowana i łącznemi prowadzona siłami, tem donioślejsze i pełniejsze wydać może owoce, a osobiste zbliżenie się i wzajemna wymiana myśli jest jak najlepszą i najbardziej ożywczą zachętą i stać się może silnem ogniwem, bo opartem na poczuciu wspólności duchownej, łączącem rozproszonych dotąd pracowników w trwały związek dla dobra nauki i pracy. Wprawdzie zdawaćby się mogło, że w społeczeństwie naszem, rządzonem różnemi prawami, które odmienne wytwarzają stosunki, brakłoby może dla prawników różnych dzielnic punktów stycznych, lecz ów zjazd pierwszy przekonał najlepiej, że tak nie jest. Nietylko bowiem nie zabrakło tematów ogólniejszych, a mimo to praktycznych, które niezawiśle od tych odmiennych ustawodawstw dały się zasadniczo a z pożytkiem omawiać, lecz właśnie ta rozmaitość praw obowiązujących przyczyniała się tylko do wszechstronniejszego zbadania poruszonych pytań.

Podejmując też uchwałę pierwszego zjazdu, zmierzającą do zachowania ciągłości tych zebrań, grono prawników tutejszych z inicyatywy Towarzystwa prawniczego postanowiło w myśl owej uchwały urządzić drugi zjazd we wrześniu 1889 r. we Lwowie. Komitet, któremu urzeczywistnienie tej myśli poruczono, przyjąwszy przekazane przez zjazd pierwszy tematy do dyskusyi, a nie wątpiąc przytem, że zbierze się nadto znaczna ilość tematów, dotyczących spraw i pytań aktualnych i żywotnych ze wszystkich gałęzi nauk prawniczych i ekonomicznych, udaje się z prośbą o czynne poparcie i oznacza termin do zgłaszania tematów na zjazd do 15 lutego 1889, poczem ogłoszony zostanie termin do nadsyłania wygotowanych referatów, tudzież szczegółowy program zjazdu.

Biuro zjazdu znajduje się we Lwowie ulica Jagiellońska L. 2.

— **Dar.** Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły gminom Bystra i Raba wyżna powiatu myślenickiego, na budowę szkół, zapomogi w kwocie po 100 złr., czyli razem 200 złr.

— **Cesarzowa Austryjacka** przywiozła ze sobą, z ostatniej podróży do wysp greckich, dwóch Greków. Jeden z nich jest wybornym przewodnikiem w wycieczkach, a Monarchini, której towarzyszył w zwiedzaniu gór greckich, chce mu dać poznać Alpy; drugi jest nauczycielem nowo-greckiego języka i udziela jego nauki Cesarzowej, która w przyszłym roku zamierza znowu udać się do Hellady.

— **Z Warszawy.** Były prezes teatrów warszawskich p. Sergiusz Muchanow opuścił już Warszawę i osiedlił się stale w dobrach swoich w gubernii tulskiej.

Dzienniki warszawskie dowiadują się, iż pp. Rogozińscy, dotąd przebywający w Marsylii, wyjechali do Barcelony i Kadyksu, zkąd udają się do Afryki.

— **Z Poznania.** Na ostatniem posiedzeniu wydziału historyczno-literackiego Tow. przyj. nauk odczytał p. Erzepki początek odnalezionej przez siebie, a dotychczas drukiem nieogłoszonej drugiej części poematu W. Potockiego p. t. „Merkuryusz nowy.“ Druga ta część, niewątpliwie pióra Potockiego, zawiera opis wyprawy chocimskiej.

Następnie hr. August Cieszkowski mówił o archiwum krzyżackiem w Wiedniu. — Jakkolwiek zakon krzyżacki został 1809 r. zniesiony przez Napoleona I, nie uznali pozostali członkowie zakonu rozporządzenia Napoleońskiego i wyrobili sobie 1840 r. przyzwolenie Cesarza Austryackiego na przywrócenie zakonu. Na czele istniejącego jeszcze dzisiaj w Austryi zakonu krzyżackiego stoi jako wielki mistrz arcyksiążę Wilhelm. Dzisiejsi krzyżacy austryaccy mają w Wiedniu własny dom i kościół. Utrzymywane przez nich archiwum, tak zwane centralne, zawiera bardzo liczne dokumenta zebrane z najrozmaitszych miejscowości i jest po królewieckiem najbogatsze w źródła historyczne. Ponieważ królewieckie archiwum w oczach nieuprzedzonych historyków już przestało być wyłącznem źródłem dziejów krzyżackich, ważne jest archiwum wiedeńskie pod wielu względami, chociaż i jego dokumenta za niewzruszone uchodzić nie mogą. Hr. Cieszkowski, zwiedzając archiwum, odkrył w niem między innemi oryginał traktatu brzeskiego, który dotychczas jeszcze w poprawnej edycyi publikowany nie został. Dzisiaj, kiedy z oryginału zdjęta została kopia, spodziewać się można wczesnego ogłoszenia traktatu, co dla historyków naszych będzie nader pożądanem. Pod koniec przedłożył przewodniczący Towarzystwa wydziałowi dwa nowsze wydawnictwa zakonu krzyżackiego w Wiedniu, a mianowicie ważne ale nadzwyczaj stronniczo napisane dzieło tłumacza zakonu Feliksa Sallesa p. t.: „Annales de l'ordre teutonique ou de Sainte Marie de Jérusalem“ (Paris et Vienne 1887) i katalog archiwum, sporządzony przez dzisiejszego w. komtura zakonu hr. Pettenegg p. t.: „Die Urkunden des deutschen Ordens-Centralarchivs zu Wien“ (Praga i Lipsk 1887). Utrudnienia, stawiane przez zakon co do wypożyczenia dokumentów, nie pozwoliły hr. Cieszkowskiemu zrobić z źródeł archiwum takiego użytku, jak sobie życzył.

Pod koniec posiedzenia doniósł Dr Chłapowski wydziałowi o odkryciu w Landsbergu n. W. kilku ważnych dokumentów dotyczących historyi miasta Poznania. Między innemi przesłano na jego ręce kopią przywileju Zygmunta I, zapewniającego kupcom poznańskim wolną żeglugę na Warcie.

— **Z Pola.** We czwartek d. 20go b. m. w południe odbył się w Pola sakrament chrztu urodzonego tamże w d. 18 b. m. syna arcyks. Karola Stefana i arcyksiężnej Maryi Teresy. Ceremonii chrztu dopełnił X. biskup z Parenzo Pola Dr Jan Flapp. Nowonarodzonemu arcyksięciu nadano imiona: Karol Albrecht Mikołaj Leon Gracyan. Ojcem chrzestnym był arcyks. Albrecht przez zastępstwo w osobie arcyks. Karola Salwatora.

— **P. Jomini** miał wyznaczyć na swojego następcę p. Onou, obecnie radcę ambasady w Konstantynopolu.

— **Królowa Wiktorya** dyktuje obecnie księżnie Beatriksie dalszy ciąg swoich pamiętników pod tytułem: „Czasy, w których nie byłam już szczęśliwą.“

— **Jerozolima** 8 grudnia. Obecnie bawią tu pielgrzymi polscy z okolic Wilna, Warszawy, Żytomierza i Lublina. Do kłopotów nowych dali powód Grecy w Betlejemie i Jerozolimie. W Betlejemie przyszło do krwawych zajść między zakrystyanami naszymi a Grekami. Ci ostatni usiłowali wyprzeć nasz zakon z praw przysługujących mu w Grocie Narodzenia. Działo się to we wrześniu. Nie chciałem o tem wspominać, ale skoro *Moniteur de Rome* (z d. 16 listopada b. r.) o tem wzmiankę uczynił, więc i mnie o tem przemilczeć nie wypada. Drugiego naruszenia prawomocnych układów ze strony Greków była widownią Jerozolima. Grecy bowiem wyciągnęli na wieżę przy Grobie Pańskim ogromny dzwon i przy tej sposobności odnowili wierzch tejże wieży. Tym faktem dali jasno do zrozumienia, że uważają się za panów i właścicieli Grobu Pańskiego z pominięciem praw zakonu naszego i protestu ze strony konsula francuskiego. Tak więc i tu panuje siła grecka przed prawem.

Cerkiew rosyjska w Getsemani została ukończoną, tak samo wieża na Górze Oliwnej. Sprostować tylko należy doniesienie jakiegoś korespondenta do *Gazety Narodowej* w tym kierunku, że chyba nie obznajomiony z topografią Jerozolimy mógłby uwierzyć, jakoby szczyt wieży rosyjskiej z Góry Oliwnej zdołał oświecać drogę Jaffską.

W Nrze 263 z dnia 16 listopada b. r. wyczytałem w kronice, pozycyi ostatniej, relacyę, zaczerpniętą z dzienników warszawskich, o domie polskim w Jerozolimie. Otóż ośmielam się niniejszem całe to doniesienie ze wszystkiemi tamże podanemi szczegółami, jako z powietrza zaczerpniętę, naznaczyć. Że w Jerozolimie domu polskiego dla wygody pielgrzymów polskich niema, podałem już w korespondencyi z 1 maja b. r. (wydrukowanej w *Czasie* 16 maja). Pielgrzymi polscy doznają przyjęcia bądź w hospicyum zakonu naszego, w tak zwanem „casa nuova,“ bądź w hospicyum austryackiem. W obu miejscach bezpłatnie. O Gościmskich żadnej tu wieści nie było, najlepszem tego świadectwem jest O. Jukundyn Bielak, 26-letni pracownik w Ziemi św., którego w tej mierze zasięgnąłem zdania. To samo stwierdzić mogą Polacy tu stale przebywający.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 29go: *Dyoniza*, komedya w 5 aktach Aleksandra Dumasa.

— Dnia 24go i 25go grudnia pochmurno i mglisto, dnia 26go pogoda; term. d. 24go od —0·2 doszedł do +3·2 C., dnia 25go +0·2 do +2·1, zaś dnia 26go od —1·5 +4·0 C. Barometr idzie w górę; o godz. 7ej rano d. 27go stan jego był 745·4 millim., term. +2·1 C. — Wiatr południ.-zachodni, przyczem deszcz i śnieg.

— W piątek d. 28go grudnia: Młodzianków mm.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11½.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-ej do 4-ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedziele 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11-ej do 3-ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od 9—12, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. (*Collegium novum*) zwiedzać można codziennie od godziny 12 do 1-ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich, bezpłatnie.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jagiell. w *Collegium physicum* przy ulicy św. Anny na I piętrze otwarty w każdą sobotę od godziny 10—2 w południe.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10-ej do 6-ej. Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10-ej do 2-ej bezpłatnie.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z Akademii Umiejętności. Komisya antropologiczna odbyła posiedzenie w d. 14 b. m., na którem przewodniczący Dr J. Majer wspomniał z gorącem współczuciem o śmierci X. Polkowskiego, czł. krak. akad., a zarazem komisyi antropologicznej, któremu to współczuciu obecni dają wyraz przez powstanie. Sekretarz prof. Dr Kopernicki zawiadomił o nadesłanych materyałach etnograficznych, między innemi o udzielonej przez p. H. Wodeckiego wiadomości o świecznikach żelaznych do świecenia łuczywem, używanych w Sokołowie pod Rzeszowem, tudzież o otrzymanych różnej treści wiadomościach etnograficznych od p. B. Rogowskiego z okolic Drohobiczyna, od p. Stef. Ziemby ze wsi Bakoty w pow. Uszyckim, od p. Zygm. Wierzchowskiego z pow. Tarnobrzeskiego i Niskiego. Co do zarządzonego dawniej zbierania spostrzeżeń w przedmiocie charakterystyki życia płciowego u kobiet, dostarczył ich prof. Dr Oettinger 112 ze szpitala izraelickiego w Krakowie, Dr J. Hryncewicz 431 ze szpitala Żwinogrodzkiego na Ukrainie, Dr Adam Wurst 11 z Kałusza i okolicy. Komisya, zanim przystąpić będzie mogła do zamierzonego opracowania, oczekuje podobnego materyału od innych jeszcze pp. lekarzy. Główny przedmiot stanowiło sprawozdanie z podróży odbytej przez prof. Dra Kopernickiego w celu badań antropologiczno-etnograficznych na góralach ruskich wzdłuż Karpat, od Popradu do Czeremosza. Pod tym względem daje się wyróżnić 5 grup etnicznych: Łemków, Połonińców, Bojków, Tucholców i Hucułów. Sprawozdawca, podawszy na poparcie tych wyróżnień wiadomości o mieszkaniach, bycie, ubiorach i mowie, objaśniwszy rzecz przedstawionemi obrazami stroju, fotografiami, własnemi szkicami i przykładami gwar ruskich, oświadczył, iż umiejętne opracowanie zebranych przez siebie wiadomości, które zawdzięcza najgorliwszemu poparciu, jakiego na każdem miejscu doznawał ze strony duchowieństwa ruskiego, po uzupełnieniu ich wiadomościami z wielu miejsc przyrzeczonemi, będzie przedmiotem osobnych rozpraw. W różnych względach powyższego sprawozdania zabierali głos pp.: Kolberg, Sadowski, Umiński i Ziemięcki.

Z Teatru. Gwarno i ludno było wczoraj w drugi dzień świąt w teatrze. Po południu *Dwaj Złodzieje* Anczyca ubawili jak za dobrych czasów publiczność. Wieczór *Teodora* po raz już nie wiemy który przepełniła od dołu do góry salę i wywoływała te same co zawsze gwałtowne wrażenia, a gra pani Hoffmannowej huczne oklaski, które dostały się także w udziale pp. Riegerowi i Antoniewskiemu.

Na sobotę przygotowuje się wznowienie znakomitej komedyi Aleksandra Dumasa p. t.: *Dyoniza*, w której główne role wykonają panie: Hoffmann, Kałużyńska, Sułkowska, Wolska, Wojnowska, Stefańska oraz pp.: Lubicz, Rygier, Sobiesław i inni. Na zakończenie starego roku danym będzie w poniedziałek niezrównany *Dom otwarty* Michała Bałuckiego.

Prawo prywatne austryackie, przez Ernesta Tilla, profesora Uniwersytetu lwowskiego i adwokata krajowego. Tom drugi. Zeszyt pierwszy. Prawo rzeczowe. We Lwowie. Nakładem autora. 1888.

Podręcznik do nauki, dla młodzieży przeznaczony, powinien być zwięzły i jasny. Trudno jest bardzo te dwa przymioty ze sobą połączyć i dlatego w literaturze prawniczej dość możnaby wskazać przykładów, w których jasność i dokładność przedstawienia rzeczy stały się ofiarą dążenia do zwięzłości. Jeżeli podręcznik nie zawiera w sobie niczego więcej, jak tylko sam szkielet przedmiotu, jeśli w nim niema niczego więcej, jak tylko to, co uczeń koniecznie wiedzieć musi, to już przez to samo staje się taki podręcznik dla ucznia trudnym do zrozumienia i nie zachęca go do pracy naukowej. I podręcznik musi się odznaczać swobodą w przedstawieniu rzeczy, niekrępowaną ciągłem dążeniem do krótkości.

Powyższym wymogom odpowiada w zupełności podręcznik prof. Tilla. Obecnie drukiem ogłoszony zeszyt pierwszy tomu drugiego możnaby właściwie nazwać zbiorem systematycznie ułożonych, zwięzłych monografij o różnych kwestyach prawa rzeczowego austryackiego, napisanych w sposób zajmujący i oryginalny, przypominający nam, że autor jest praktykiem, obeznanym najgruntowniej z teoryą. Jasność przedstawienia łączy się z wszechstronną znajomością literatury; wszędzie też uwzględnia autor materyały naszego kodeksu cywilnego t. j. *Codex Theresianus* i ogłoszone obecnie przez Ofnera protokóły obrad komisyi, układającej kodex cywilny.

Chociaż dzieło prof. Dra Tilla jest przeznaczone przedewszystkiem dla uczącej się młodzieży, to przecież wdaje się autor w notach w rozstrzygnięcie licznych w literaturze pojawiających się kontrowersyj, co pobudza uczucia do samodzielnego prawniczego myślenia i do przeczytania dzieł powołanych.

W obecnie ogłoszonym zeszycie nie poprzestaje autor na przedstawieniu obecnego stanu nauki prawa cywilnego austryackiego, lecz owszem stawia kilkakrotnie własne oryginalne zapatrywania i uzasadnia je. Tutaj wspomnieć należy o § 127, traktującym o przedmiocie prawa własności, w którym autor rozwija swoją teoryę o rzeczach publicznych, uważając je za nie mogące być przedmiotem prawa własności, chociaż pod tym względem zdania autora nie podzielamy i uważamy te rzeczy wraz z Randą za rzeczy, stanowiące własność państwa, kraju lub gminy, ograniczoną użytkiem publicznym. Trudno moglibyśmy sobie inaczej wytłumaczyć, dlaczego rzeczy publiczne po ustaniu użytku publicznego stają się własnością państwa, kraju lub gminy. Niemożność wykluczenia każdego trzeciego od używania rzeczy publicznych wynika z natury ograniczenia użytkiem publicznym, lecz nie niweczy pojęcia własności, którego cechą charakterystyczną jest właśnie dopuszczalność wszelkiego rodzaju ograniczeń bez zniszczenia samego prawa własności.

Co się tyczy systemu, różni się dzieło autora tem od innych podręczników, że nauka o posiadaniu nie jest traktowaną, jako całość w osobnym rozdziale, lecz odnośne materye są rozrzucone po całym systemie prawa majątkowego. O pojęciu posiadania traktuje autor (za radą Brunsa) w ogólnej części (§ 72), a o posiadaniu rzeczy i praw przy odnośnych prawach (idąc za Arndtsem). Uważając posiadanie rzeczy za wykonywanie faktyczne prawa własności, zowie je autor posiadaniem prawa własności i traktuje o niem w nauce o prawie własności (§ 133 i nast.). Na szczególniejszą uwagę zasługują §§ 137 do 139, w których omówioną jest rzecz o nabyciu posiadania i wyjaśnionem stanowisko, jakie autor zajmuje wobec nowych teoryj o pośrednim sposobie nabycia posiadania.

Czy takie przedstawienie nauki o posiadaniu na różnych miejscach systemu przyczynia się do wyjaśnienia tej materyi, będzie można dopiero wtedy ocenić, gdy będziemy mieli całe dzieło autora przed sobą.

Zeszyt, który omawiamy, obejmuje wstęp do praw rzeczowych, rzecz o pojęciu i znaczeniu prawa własności, o podmiocie i przedmiotach własności, o współwłasności, o wykonywaniu prawa własności i jego ograniczeniach, o posiadaniu prawa własności i część nauki o powstaniu i nabyciu prawa własności. Jest to dopiero niewielka część prawa rzeczowego austryackiego. Z przyjemnością oczekujemy dalszych zeszytów; dzieło prof. Dra Tilla jest bowiem nietylko dla uczącej się młodzieży nader pożądanem, lecz stanowi w ogólności cenny nabytek dla naszej literatury prawniczej, z którego ze względu na jego bogatą treść i praktyka pilnie korzystać winna.

Dr Maurycy Fierich.

Dział ekonomiczny.

Kartele wobec galicyjskiego przemysłu naftowego.

Kartele, które tu mamy na myśli, pierwszy swój początek wzięły w północnej Ameryce a potem w Anglii. Korzystając z ogólnej dążności tak rządu, jak i publiczności, wytworzenia i popierania rodzimego przemysłu, chwytali się właściciele różnych fabryk mimo ceł ochronnych i poparcia ze strony kraju karteli, celem utrzymania cen produktów na tej stopie, któraby dozwalała im wygodnie znaczniejsze korzyści odnosić. Przy takich kartelach korzystali nietylko bogatsi, ale i bliscy bankructwa lub też tacy, którzy mimo złego towaru chcieli na równi iść z przedniejszemi i renomowanemi fabrykami.

W Austryi dopiero w ostatnich kilku latach pojawiły się kartele pomiędzy poważniejszemi przedsiębiorstwami, a ponieważ takowe oddziałały i na galicyjski przemysł naftowy, poświęcimy im kilka słów i uwag.

Nizkie ceny żelaza, zastój handlowy w dziedzinie tego przemysłu, groziły upadkiem nietylko bardzo rozgałęzionym i zasobnym towarzystwom akcyjnym, wyrabiającym żelazo surowe lub przetwory ze surowca, ale i tym okolicom, w których przemysł żelaza swojem górnictwem i hutnictwem od dawien dawna jest rodzimy. By zapobiedz katastrofie, zgodziły się poważniejsze towarzystwa na sztuczne podwyższenie i utrzymanie ceny tak surowego jak i przerobionego w machinach żelaza. Podwyższenie cła ochronnego i karteli ożywiło sytuacyę, i dzisiaj rzec możemy, przemysł żelaza w Austryi idzie śmiałym trybem naprzód, a towarzystwa, które były bliskiemi likwidacyi, otrząsają się powoli z gniotących je passywów.

Jakkolwiek z zasady przeciwni wszelkim kartelom, na których Galicya jako konsument tylko tracić musi, jednakże ze względów ekonomicznych pominiemy ten kartel milczeniem, ubolewając tylko nad tem, że ten wielki przemysł do tak sztucznych środków uciekać się musi, celem ratowania swej egzystencyi.

Inaczej zapatrywać się musimy na kartel, zawierany od czasu do czasu pomiędzy fabrykantami rur hermetycznych w Düsseldorfie i w Witkowicach.

Wiadomem jest, iż z rozpowszechnieniem wiercenia kanadyjskiego w Galicyi ilość rocznie spotrzebowanych rur hermetycznych coraz to bardziej się wzmaga. Pp. Bergheimowi i Mac Garveyowi niezaprzeczenie zawdzięczamy zastosowanie rur hermetycznych w kopalniach ropy. Wiemy, że podwaliną racyonalnej eksploatacyi ropy jest zamykanie wody w otworach świdrowych, praktyka nauczyła nas wreszcie, że rury hermetyczne, dające się za obcinaczem posuwać i wydobywać ze szybu, są poniekąd tańsze od rur blaszanych, które za stracone uważać należy.

Początkowo używaliśmy rur amerykańskich. Nie będę tu szczegółowo rozbierał, jaka ma być rur hermetycznych konstrukcya. Ogólnikowo nadmienię, że dobre rury nie powinny się rwać przy wydobywaniu ze szybu, lecz owszem nadawać się do co najmniej pięciorazowego użycia. Tę właściwość posiadały rury amerykańskie, które wkrótce wyparte zostały równie dobremi rurami z walcowni w Düsseldorfie w Niemczech, której reprezentacyę w Wiedniu objął inżynier Hasenörl.

Walcownia robiła w biednej Galicyi, zdaje się, dobre interesa, skoro niebawem i huta żelazna w Witkowicach wybudowała walcownię rur celem dostarczania rur hermetycznych. Nie potrzebuję dodawać, że tego rodzaju przedsiębiorstwo, nadto krajowe, zostało przez galicyjskich przemysłowców naftowych bardzo mile przyjęte. Tymczasem już w samym początku popełniła walcownia w Witkowicach ten kardynalny błąd, iż jej rury miały inne, jak dotychczas używane, wymiary, które skoro tylko okazały się niepraktycznemi, zamieniono na normalne düsseldorfskie. Pomimo tego rury düsseldorfskie cieszyły się większą wziętością, ku czemu zresztą musiały być pewne powody technicznej natury, tem bardziej, iż rury düsseldorfskie były w cenie zawsze droższe od witkowickich. — Ażeby choć w części interes polepszyć, wpadł reprezentant walcowni w Witkowicach na pomysł zawarcia z p. Hasenörlem kartelu celem podwyższenia cen rur z obowiązkiem utrzymania takowych i niewytwarzania wzajemnej konkurencyi. Kilka razy podwyższono w ten sposób ceny rur hermetycznych, a i w tych dniach zostaliśmy zawiadomieni, iż ceny rur z dniem 1 grudnia znacznej uległy zwyżce.

Mamy tu ze szkodliwym dla nas kartelem do czynienia. Po wybudowaniu fabryki rur hermetycznych w Witkowicach spodziewaliśmy się doborowego i tańszego materyału, tymczasem ceny rur idą coraz bardziej w górę, co fabryce w Düsseldorfie niezaprzeczenie musi być i jest bardzo na rękę. Jeżeli pomiędzy zagranicznym i krajowym konkurentem zostanie zawartym kartel, zawsze powodzenie pozostaje po stronie zagranicznego fabrykanta.

Tego rodzaju kartel musimy stanowczo, jako dla nas niebezpieczny, napiętnować, nie wytwarza on bowiem konkurencyi ku lepszemu, lecz podwyższa cenę równowartościowego produktu. Jedyną nadzieję pokładamy w tem, że znajdzie się jeszcze trzeci konkurent, z którym powyżsi kartelowcy liczyć się będą musieli. Mamy zaś tu na myśli rury hermetyczne, które angielskie walcownie w niedalekiej przyszłości w Galicyi rozpowszechniać zamierzają.

S. O.

Od Administracyi „Czasu.“

Na odnowienie kościoła na Skałce złożono pod lit. B. F. z Bobrownik 1 złr., Wanda R. 1 złr. 30 ct.

Na Bank poznański złożono pod lit. W. M. 4 złr. 80 ct.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Telegramy własne „Czasu“.

Rzym 27 grudnia. Kardynałowi Lavigerie oświadczył Papież, iż nie zamierza zwoływać kongresu przeciw niewolnictwu, lecz że nastąpi tylko konferencya wszystkich antiniewolniczych stowarzyszeń. Ruch musi być ludowy, ażeby pociągnął za sobą rządy.

Belgrad 27 grudnia. Tylko skrajna grupa radykalnych oponuje przeciw przyjęciu konstytucyi; zresztą tak radykalni jak i liberalni są za przyjęciem *en bloc*. Będzie to jedyny akt skupczyny. Król nieprzestał ani chwili być panem sytuacyi; oświadczył on, że politykę zagraniczną zawsze w swoich rękach zatrzyma bez żadnej zmiany.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 27 grudnia. *Polit. Corresp.* dowiaduje się z pewnego źródła, że Arcyksiężniczka Marya Walerya zaręczyła się z Arcyksięciem Franciszkiem Salwatorem, drugim synem Arcyks. Karola Salwatora.

Praga 27 grudnia. Zmowa towarzyszy drukarskich załatwiona na podstawie porozumienia się z nimi właścicieli drukarń co do nowej taryfy.

Rzym 27 grudnia. Uważają w tutejszych kołach za rzecz pewną, iż Papież zamianuje nowych kardynałów na najbliższym konsystorzu.

Rzym 27 grudnia. Wczoraj nastąpiło w Messynie gwałtowne trzęsienie ziemi, również i w Yaganegro. W Castroreale nastąpiły cztery wstrząśnienia podziemne, z których dwa były silne. Szkody niema.

Neapol 27 grudnia. W Capo di Monte zmarł Mancini.

Paryż 27 grudnia. Na wczorajszem zgromadzeniu senatorów i deputowanych były podzielone zdania republikanów co do kandydatury w Paryżu w miejsce zmarłego Hudego. Wyrażano zapatrywanie, aby poprzeć kandydaturę Piotra Baudin przeciwko Boulangerowi.

Madryt 27-go grudnia. Dowódzcy garnizonu, zebrani na bankiecie, wznieśli przy rozejściu się okrzyki na cześć króla, królowej i armii.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 27 grudnia 2 godz. 30 min. popoł.

	złr.	ct.		złr.	ct.
Renta austryac. papier. opod.	82	05	Oblig. indemn. gal.	103	25
„ srebrna „	82	75	4½% Obligac. Poż. kraj. galic.	93	—
„ 4% złota	109	85	6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let.	87	—
„ 5% pap. nieop.	97	60	4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	94	75
Akcye Ban. Aus.-W.	875	—	Akcye Länderbank.	219	—
„ kredytowe	309	60	„ kol. Kar. Lud.	206	—
Londyn	120	85	„ „ lw.-czern.	208	75
Napoleony	9	54	„ „ południ.	99	75
Dukaty	5	73	Ruble	124	25
Marki	59	22½	Srebro	—	—
5% Renta węg. pap.	93	35			
4% „ „ złota	102	12½			
Losy prem. węg.	129	50			

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 27 grudnia.

Banknoty austr.	169	65	4% Listy likw. pol.	55	25
Krótki Wiedeń	168	75	Akc. kol. Kar. Lud.	87	12
Banknoty ros.	209	90	„ austr. kred.	163	07
5% Listy zast. pols.	61	25			

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Wyszedł
Kalendarz Krakowski Józefa Czecha na rok 1889

połączony z Zapiskami na każdy dzień miesiąca

i jest do nabycia we wszystkich Księgarniach i Składach papieru w Krakowie **po cenie 50 ct.** za egzemplarz mocno oprawny w tekturkę z grzbietem płóciennym. — **Główny skład w Drukarni „Czasu" w Krakowie.**

Cena kalendarza z przesyłką rekomendowaną 75 ct. — **Kalendarzy w komis nie daje się.** — **Cena kalendarza z przesyłką rekomendowaną 75 ct.**

JUŻ WYSZEDŁ

Kalendarz Katolicki Krakowski na rok P. 1889

ozdobiony wieloma rycinami (z tych jedna **kolorowana**) z **dodatkiem bezpłatnym ozdobnego kalendarzyka biórkowego**, zawierający **dobór artykułów** znanych w literaturze pisarzów i **dokładny dział informacyjny.**

Cena egz. broszurowanego **50 ct.**, oprawnego **65 ct.**, w bardzo ozdobnej oprawie pąsowej ze złoceniami i złote brzegi **1 złr. 25 ct.**

Na przesyłkę 1 egz dołączyć należy 20 ct., 2 egz. 25 ct., wreszcie przesyłka 3 do 12 egz. kosztuje tylko 36 ct. (2759-4-4)

NAKŁAD KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO w KRAKOWIE.

Wina butelkowe

król. węgier.

CENTRALNEJ KRAJOWEJ PIWNICY

są do nabycia w sklepach pp. (2766 4-30)

Stan. Feintucha w Krakowie,	**J. Scheitter i Sp. w Rzeszowie,**
J. Janigi „ „	**T. Scharfa w Tarnowie,**
J. Miki „ „	**E. Witkowskiego w Przemyślu.**

Doroczna wyprzedaż

brązów, wyrobów ze skóry, pluszu, porcelany, biżuteryj, wachlarzy,

trwać będzie przez miesiąc grudzień

w Magazynie

F. Szukiewicza

w Krakowie, Rynek, linia A—B. (2688-12-12)

Wybór ogromny, ceny tanie.

Towary z lat dawniejszych po cenie kosztu i niżej.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i **leczy próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepsy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.*»

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3, ulica Huguerie, 3* BORDEAUX

Znajduje sie we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.

(2421-10-)

Dotychczas niezrównany.

W. MAAGERA

c. k. wył. uprz. prawdziwy oczyszczony

TRAN z WĄTROBY MIĘTUSÓW

DORSCH

Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Badany przez najznakomitszych lekarzy, a wskutek **łatwego trawienia** szczególniej także dla dzieci polecony i zapisywany jako najczystszy, najlepszy, najnaturalniejszy i za najskuteczniejszy uznany środek przeciw **cierpieniom piersi i płuc, zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, gruczołom, osłabieniom** i t d. — **Flaszka po 1 złr.** — W składzie fabrycznym w **Wiedniu, III., Heumarkt Nr. 3**, tudzież

we wszystkich aptekach i składach towarów aptecznych

austr. węgier. państwa prawdziwy do nabycia.

W **Krakowie** mają na składzie pp. **F. Gralewski aptek.**, **Wiktor Redyk apt.**, **Konstanty Wiszniewski aptek.**, **Stanisław Feintuch kupiec.** (2299-8-18)

Die reichhaltigste und erste Modenzeitung ist

Der Bazar

Tonangebend für Mode u. nützlich für Handarbeit.

Der **Bazar** bietet zur Selbstanfertigung der Garderobe

doppelt so viele Schnittmusterbogen als irgend ein Modenblatt.

Der Bazar

erscheint in reichster Ausstattung und bringt

Mode, Handarbeiten, Colorirte Modenbilder, Schnittmuster in natürlicher Grösse. Romane und Novellen. Prachtvolle Illustrationen.

Alle Postanstalten und Buchhandlungen nehmen **jederzeit** Abonaments an.

Abonnementspreis vierteljährlich 2½ Mark.

(In Oesterreich-Ungarn nach Cours.) (2790-2-5)

Probe-Nummern versendet auf Wunsch unentgeltlich die Administration des „Bazar", Berlin SW.

Tanie wydania
J. Chociszewskiego.

Gawędy starego leśniczego, z 12 rycinami, 8o, 100 str. 50 ct.
Kopa wesołych i ciekawych opowiadań, zebrał J. Chociszewski. 12o, 64 str., 20 ct.
Pół kopy wesołych opowiadań, zebrał J. Ch. 12o, 48 str., 15 ct.
Wesoły figlarz, zawierający ucieszne i ciekawe powiastki, wesołe opowiadania, dowcipy, żarty, figle itd. 12o, 93 str., 26 ct.
Opowiadania o zbójcach, strachach, czarach, o zaklętych skarbach i o podobnych niezwykłych sprawach. 8o, 79 str., 30 ct.
Mała historya polska z 20 obrazkami. Wydanie 3. 12o, 95 str., 20 ct.
Dzieje narodu polskiego dla ludu i młodzieży w krótkości opracował J. Chociszewski. **Wydanie 5.** z mnóstwem rycin. 12o, 256 str., 50 cent.
Jan III. Sobieski, król polski i obrońca chrześciaństwa, jego życie i czyny, na pamiątkę 200-letniej rocznicy obrony Wiednia, dla ludu i młodzieży w krótkości opowiedział J. Chociszewski. Z 12 rycinami, 12o, 160 str. 41 cent.
Książeczka o Sobieskim dla dzieci polskich. 16o, 64 str., z rycinami. 17 c.
Sobieski pod Wiedniem dnia 12 września 1683 r. Na pamiątkę 200-letniego jubileuszu napisał J. Chociszewski. 8o, 34 str., z 12 rycinami. 15 c.
Powiastka o wietrze. Napisała dla młodzieży Eliszka Krasnohorska, z czeskiego przełożył J. Chociszewski. 8o, 56 str., z 7 rycinami. 41 cent.
Róże i niezapominajki, książeczka dla serc kochających, a szczególnie dla narzeczonych, zawierająca rozmowę kwiatami, opowiadania i t. d. 8o, 110 str., z 12 rycinami. 41 c.
Skarbczyk poezyi polskiej dla ludu i młodzieży, 12o, 256 str., 50 ct.
Trzydzieści pieśni i piosnek dla rzemieślników, 16o, 48 str. opr., 20 ct.
Bukiet powinszowań dla dzieci i młodzieży z dodatkiem listów prozą, 12o, 88 str., 30 ct.

Kupujący naraz za 2 złr., otrzymuje w dodatku bezpłatnie książeczkę powieściową z rycinami p. t. „Piast".

Do nabycia w Administracyi „Czasu" w Krakowie.

Maggi's

ekstrakty bulionowe
tabliczki rosołowe z bulionem
mąki rosołowe z roślin strączkowych.
Centralny skład w Wiedniu, I., Jasomirgottstrasse 6.
Do nabycia w Krakowie u **Jana Janigi, E. Fuchsa, J. Miki i E. Radlera.**

(2645-2-20)

Das im Jahre 1858 gegründete

erste österreichische

ANNONCEN-BUREAU A. OPPELIK

Wien, Stadt, Stubenbastei Nr. 2.

empfiehlt sich zur Besorgung von Annoncen aller Art für

sämmtliche in- und ausländische Journale.

Für eine **reele** Ausführung aller einlaufenden Aufträge bürgt **das 30-jährige Bestehen** der allgemein als **solid** bekannten und ältesten Firma dieser Branche in Österreich-Ungarn.

Preis-Courante und Kosten-Vorschläge gratis und franco.

ADOLF MORYS PION

(SYN)

udziela **lekcyj tańców** salonowych, tak u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensyonatach. (2770 3-3)

Ulica Grodzka Nr. 47, I. piętro.

Herbatę chińską

tegorocznego sprzętu, po cenie przystępnej: złr. 2·50, 3·50, 4·50 i 5·50 za klgr., poleca **Mich. St. Bury,** firma: **J. A. W. Gurlitt & Co., Altona via Hamburg.** (2767 5-12)

1888 r. odznaczony jednym medalem złotym i 2 srebrnemi medalami państwowemi.

szampan butelka po złr. 1, 1·30 i złr. 2·50.

Stare wina

20-letnie.

Cenniki odwrotnie. (2840-3-18)

W. Hintze w Pettau,

w Styryi.

Okruchy z herbaty

piękny liść z najlepszych gatunków herbat rozsyła

I. gatunek	3 złr. 20 cent.	za kilo włącznie
II. „	2 „ — „	z opakowaniem

handel herbat i rumów

A. M. Mandl, król. pruski nadworny dostawca

w **Bernie moraw.** (2613-5-10)

Najlepsze harmonijki ręczne

z 1, 2 i 3 rzędami klawiszów.

Harmonijki orkiestrowe z głosami stalowemi i skórzanemi miechami własnego wyrobu, tudzież wszelkie inne **instrumenta muzyczne,** skrzypce, cytry, flety, klarnety, trąbki, szafki grające, harmonijki ustne, ocariny, pozytywki, arystony, pozytywki dla ptaków, albumy z muzyką, kufle do piwa i wina, necesery damskie z muzyką i t. p. (2516-8-20)

J. N. Trimmel

fabryka harmonij

w **Wiedniu,** VII., Kaiserstrasse Nr. 74.

Cenniki harmonij lub instrumentów muzycznych opłatnie.

L. LUSERA PLASTER DLA TURYSTÓW.

Pewnie i szybko działający środek na odgniotki, odparzenia, t. z. **twardą skórę** na podeszwach i piętach, na **brodawki** i wszelkie inne **twarde narośla skórne. Skutek poręczony.**

Cena pudełka 60 cnt.
pocztą o 10 cnt. więcej.

Główny skład rozsyłkowy:

L. Schwenk's Apotheke in Meidling bei Wien.

Prawdziwy mają na składzie: w **Krakowie** aptek. K. Wiszniewski, H. Kowalski i W. Bełdowski, W. Redyk, E. Stockmar, Leon Rosner; we **Lwowie** P. Mikolasch, H. Blumenfeld apt.; w **Sokalu** E. Wysoczański; w **Brodach** A. Lateiner, M. Kullak; w **Tarnowie** M. Adler, J. Sokalski; w **Glinianach** A. Helm; w **Stanisławowie** J. Macura, A. Amirowicz, A. Strzemecki; w **Przemyślu** L. Nahlik; w **Czerniowcach** W. Alth; w **Radowcach** J. Rossignon; w **Kopyczyńcach** M. Reder; w **Kołomyi** A. Sido owicz; w **Jarosławiu** J. Rohm. [2440-6-6]

Tylko prawdziwy, jeżeli każdy opis użycia i każdy plaster ma obok wydrukowany znak ochronny i podpis, dlatego należy na to uważać i żądać zawsze wyraźnie: L. Lusera plaster dla turystów.

Plaster ten jest tylko w jednej wielkości po cenie 60 centów do nabycia.

TOWARZYSTWO WARSZAWSKIE.

Listy do Przyjaciółki

przez **Baronową X. Y. Z.**

tom I. 8o. — Cena 2 złr. 40 cent.

TREŚĆ: List I. Zamek i jego mieszkańcy. — List II. Rosyanie w Warszawie. — List III. Nasi konsulowie. — List IV. Zycie towarzyskie Warszawy.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nakład księgarni Żupańskiego i Heumanna w Krakowie.

„Swiątynia Narodowej Sławy"

zawierająca

WIZERUNKI KRÓLÓW POLSKICH

wykonane podług pierwowzorów ***W. Eljasza,***

z pięćdziesięcioma poemacikami ***Seweryny Duchińskiej.***

Nakład J. Chociszewskiego w Poznaniu.

Wizerunki będą w całych postaciach, wykonane najstaranniej podług pieczęci, monet, obrazów olejnych, miedziorytów i t. d. W. Eljasz zbierając od wielu lat materyały i czyniąc sumienne studya w tym celu, wywiąże się niezawodnie zaszczytnie ze swego zadania. Pani Duchińska znana ze swego pięknego talentu, pisząca z prawdziwem natchnieniem, utworzy arcydzieło w rodzaju „Śpiewów Historycznych", z tą jednakże różnicą, że Niemcewicz uwzględnił tylko 23 królów, a „Swiątynia Sławy" poda 46 wizerunków i pieśni (cztery inne ryciny i poezye będą w związku z królami).

„Swiątynia Narodowej Sławy" wyjdzie w 5 zeszytach. Przedpłata tak jest umiarkowaną, że dzieło powyższe będzie jednem z najtańszych w języku polskim.

Każdy zeszyt z przesyłka kosztować będzie tylko 65 cent. (1 markę).

Na 10 egzemplarzach jeden bezpłatny. Kto złoży naprzód 3 złr. 20 cent., odbierze dzieło oprawne, a za 4 złr. w pięknej oprawie.

Wydanie szkolne.

Ozdobniejsze wydanie na prześlicznym welinowym papierze z przepysznie odbitemi rycinami kosztuje 1 złr. 20 cent. (2 m.) zeszyt, a całe dzieło 6 złr.; za 7 złr. 30 cent. oprawne, a za 8 złr. 60 cent. w prześlicznej oprawie. Oprócz tego do ozdobnego wydania dodaje się kolorową rycinę, przedstawiającą Świętych Patronów i Patronki Polski.

Po wyjściu będzie cena znacznie podwyższoną.

Kto zapisze, odbierze prospekt bezpłatnie.

Przedpłatę można składać albo wprost u nakładcy (adres: **J. Chociszewski, Poznań**) — albo za pośrednictwem **Administracyi „Czasu" w Krakowie.**

Ogrodnik artystyczny, kawaler, we wszystkich gałęzia h swego zawodu uzdolniony, poszukuje odpowiedniej posady od 1go lutego 1889 r. — Łaskawe oferty prosi przesłać pod **Nr. 2** poste restante **Hłuboczek wielki.** (2825-3 3)

Suma 10,000 złr. w. a.

do ulokowania na pierwszej lub drugiej hipotece realności w Krakowie.

Bliższa wiadomość w biurze *Dra Władysława Kastorego*, adw. w Krakowie, ulica św. Krzyża L. 3. (2792-2 3)

W WIELKIM WYBORZE I NAJTANIEJ.

Łyżwy

systemów angielskich i amerykańskich.
„Halifax“ z doskonałej stali, para złr. 2·20
„ teżsame polerowane „ „ 3·50
„ „ niklowane „ „ 5·—
„Mercur“ stalowe, do przykręc. „ „ 3·50
„Rink-Skates“ t. z. **„Drezdenki“** niklow. złr. 9, polerow. „ „ 7·—
„Jackson-Haines“ „ „ „ 4·—
Żelazne z paskami na przodzie, zaś z tyłu śrubą przykręcane . . „ „ 1·—
Części składowe do łyżew, klucze do przykręcania, oraz paski z doskonałej skóry poleca (2833-4-12)
handel pod firmą **Andrzej Schultz**
w Krakowie, Rynek 32.

Wina oedenburskie

(WĘGIERSKIE)

w butelkach i beczkach, są do nabycia u **Antoniego Schulza,** ulica Krupnicza Nr. 10 w **Krakowie.** Beczki i opakowanie policza się po cenie kosztu. (2664-12-12)

Wyciąg olejku

do uszów c. k. sekundaryusza **Dra Schipka**, który przez wielu słynnych lekarzy krajowych i zagranicznych z powodu swojej niezwykłej siły leczniczej chlubnie odznaczonym został, ponieważ wylecza każdą **głuchotę** ni pochodzącą z urodzenia, usuwa **szum w uszach, strzykanie w uszach,** tudzież **wszelką chorobę uszów** itd., jest **prawdziwy** z opisem użycia do nabycia za **1 złr. 50 c.** w aptece **Leona Rosnera w Krakowie.** (2232-6-7)

Za 9 złr.

za zaliczką
wielki zimowy surdut z berneńsk. sukna
podszyty i watowany.
Zygmunt Stransky w ***Pradze,***
Hibernergasse 1001. (2826-4-5

Najlepsze **BERNEŃSKIE MATERYE** dostarcza po cenach fabryczych: Tuchfabriks-Niederlage
Siegel-Imhof Brünn (Moravia)

Na gustowne **jesienne lub zimowe UBRANIE MĘSKIE** wystarcza odcinek długości m. 3·10 czyli 4 wied. łok. 1 odcinek kosztuje: złr. **4·80** ze zwykłej, złr. **7·75** z dobrej, złr. **10·50** z bardzo dobrej, złr. **12·40** z najlepszej **PRAWDZIWEJ WEŁNY OWCZEJ.**

Prócz tego są do nabycia w bardzo wielkim wyborze: jedwabiem tkane czesankowe materye, materye na zarzutki, palmerston i Boy na zimowe paltoty, pakłaki dla leśniczych i gospodarzy, peruwien i tosking na ubrania salonowe, sukna na ubrania damskie itd.

Za dobry towar i punktualną dostawę ręczy się. (2481-30-30)
Próbki darmo i opłatnie.

Wprost z **Moskwy** sprowadzaną
herbatę Braci K. i S. Popow
utrzymuję stale na składzie w dwóch najlepszych gatunkach i sprzedaję
łącznie z opłatą cła
1 funt 2·20 rublowej po 3 złr. 52 c.
1 „ 2·70 „ „ 4 „ 20 „
Oryginalne opakowanie w 1/1, 1/2 i 1/4 funtach.
WŁADYSŁAW NIEMCZEWSKI,
c. k. pocztmistrz w **Okopach-Kozaczówce**
(2594-6) (na granicy rosyjskiej).

SOLITER wyleczenie niezawodne w *dwóch godzinach* przez użycie *Globules Secretana* apt. uwień. nagrodą. Środek *nieomylny*, przyjęty w szpitalach Paryzkich. *Globules Secretan* usuwają wszelkiego gatunku robaki u ludzi i zwierząt domowych.

UWAGA. *Znakomite powodzenie* Globules Secretan *dało powód do licznych podrabiań, których chorzy starannie unikać powinni.*

We Lwowie w aptece P. Mikolascha; w Krakowie w aptekach PP. Trauczyńskiego i Redyka.

[2422-3-6]

WEBA KING.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Webę King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. dług., na kalesony i bieliznę bardzo trwałą . . . . . zł. 7·—
1 sztukę 88 centymetr. szerok. na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej . . . . „ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości, na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . . „ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok., na włoskie łóżka . . . . „ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (2780-24-)

M. Beyer i Spół.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13—14.

Opuścił prasę tom I szy, w wydaniu drugiem, dzieła p. n.

Prawo kościelne katolickie

napisał
Dr. EDWARD RITTNER.

Cena całego dzieła w prenumeracie wynosi **8 złr.**, z przesyłką pocztową **8 złr. 50 ct.** Później — po wyjściu II. tomu — cena zostanie podwyższoną. Prenumeratę składać można w **Zarządzie Drukarni Uniwersyteckiej w Krakowie, Ulica Wolska Nr. 9.** — Tom I. wysłany zostanie zaraz po uiszczeniu prenumeraty, Tom II. po wyjściu, t. j. najdalej w końcu marca 1889 roku. (2782-2-10)

Księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie

poleca się z wyborem (2786 5 6)

KALENDARZY na rok 1889

polskich i zagranicznych, powszechnych i zawodowych.

Die

Wiener Allgemeine Zeitung

erscheint von jetzt ab in einer **einzigen grossen Hauptausgabe**, welche **alle Nachrichten 12 Stunden früher als die anderen Wiener Zeitungen** bringt, dabei aber denselben weder an **Reichhaltigkeit**, noch in der **Sorgfalt der Redaction** nachsteht und trotzdem das

billigste Journal Wiens

ist. Der Pränumerationspreis der **Wiener Allgemeinen Zeitung** beträgt

blos 1 Fl. monatlich

mit portofreier Zusendung 1 Fl. 30 Kr.

Man abonniert bei allen Zeitungs-Verschleissern und bei der (2845-2-3
Administration der Wiener Allgemeinen Zeitung:
Wien, I., Schulerstrasse Nr. 14.

Niezrównaną

i jako **znakomita**
uznaną jest przez pierwsze powagi w kraju i za granicą

Franc. Giacomelli mączka pożywna dla dzieci

jako wzmacniający i niezawodny środek pożywczy dla niemowląt, jako zupełne zastąpienie mleka matczynego. Dla słabowitych dorosłych osób, położnic i cierpiących na piersi najlepsze i najzdrowsze pożywienie, gdyż działa na takie osoby wzmacniająco, rozwalniająco i lecząco. W Wiedniu do nabycia we wszystkich aptekach, większych handlach towarów aptecznych i handlach łakoci. Wielka puszka 80 c., mała puszka 45 c. z opisem użycia.

Erste Wiener Kinder-Nährmehl-Fabrik des FRANZ GIACOMELLI
Wien, Fünfhaus, Stadiongasse Nr. 1.
W KRAKOWIE w aptece LEONA ROSNERA. (2526-10-45)

!Żaden towar fabryczny, lecz trwała robota!

Z **najlepszego** materyału **własnego** wyrobu

OBUWIE

męskie, damskie i dla dzieci, w bardzo obfitym wyborze, po najtańszych cenach, zawsze w zapasie, wyrabia się również bezpośrednio wedle miary.

Szczególność:

KAMASZKI CIELĘCE Z SIERŚCIĄ **męskie, damskie i dla dzieci.**

Kamaszki te **cielęce**, przyczem **sierść jest razem garbowaną**, nadają się szczególniej dla ochrony przed zaziębieniem, nieżytem, cierpieniami piersi i płuc, tudzież przeciw gośćcowi i reumatyzmowi, **a polecane są przez słynnych lekarzy najgoręcej.**

Jedynie prawdziwe tylko w słynnie znanym (2647 3 6
składzie obuwia „zum Andreas Hofer“
w Wiedniu, I., Rothenthurmstrasse tylko Nr. 4.
Cenniki z objaśnieniem brania samemu miary darmo.

Dziesięć medali zasługi i dyplom honorowy

na Wszechświatowej wystawie w Antwerpii

ZA NIEZRÓWNANE

wyroby kosmetyczne, toaletowe i perfumy

Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z **Antilentilią.** Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj usuwa w krótkim czasie **piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność.** — Cena 2 złr.

Pilipton włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 50 centów.

Walentin najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. — Cały flakon 3 złr. — Pół flakonu 1 złr. 60 centów.

PUDR KSIĄŻĘCY.

Znakomite powodzenie i wziętość tego pudru, są najlepszym dowodem jego nieporównanej dobroci. — Pudr książęcy na wszystkich wystawach odnosił palmę pierwszeństwa, a liczne medale zasługi, jakiemi został wyszczegolniony, najlepiej go zalecają. — Pudr książęcy nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek; jestto najczystsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy. — Pudełko małe pudru białego 60 c., całe 1 złr., z łabędzikiem złr. 1·50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 c., większe złr. 1·20, z łabędzikiem złr. 1·60.

WODA FIOŁKOWA.

Usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, zgrubiały naskórek i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 złr. w. a.

poleca (2477-7-)

J. IHNATOWICZ

we Lwowie, sklepy własne ulica Kopernika l. 3., ulica Halicka róg Wałowej l. 25., **Filia w Krakowie,** Sukiennice l. 20., — i w **Czerniowcach,** Rynek l. 3.

Cenniki wraz z warunkami wypłaty dla **c. k. urzędników państwowych** o

mundurach i przyborach mundurowych

rozsyła opłatnie
zakład mundurowy „ZUR KRIEGSMEDAILLE“.
Moritz Tiller & Co. c. k. nadworni dostawcy,
w Wiedniu, VII., Mariahilferstrasse 22. (2102-74-)

CHOCOLAT LEJET
N. LEJET
TRIESTE
Goutez et comparez, qualité sans rivale!
(2715-66-)

Znak fabryczny nici szpulkowych. | Znak fabryczny bawełny do pończóch. | Znak fabryczny nici szpulkowych.

Harlanderska

bawełna do pończóch i nici szpulkowe.

Na **wiedeńskiej** i **paryskiej wystawie powszechnej odznaczone pierwszemi nagrodami.** Ogólnie lubiane z powodu **znakomitego gatunku** — są do nabycia we wszystkich **hurtownych i znacznych częściowych handlach państwa austryacko-węgierskiego.** (1984-15 26)

R. DITMARA

c. k. uprzywilejowana
Fabryka Lamp **w WIEDNIU.**

R. DITMARA
c. k. uprzyw.

Wiedeńska Lampa błyskawiczna 30'''

(Patent 1888)
i ma
niezwykłą świetlną siłę 105 świec,
która przez fotometryczne pomiary pp.:
Dra Leonh. Webera, kr. profesora kr. uniwersytetu w Wrocławiu i **Dra Rud. Benedykta**, docenta c. k. technicznej akademii w Wiedniu stwierdzoną została, zatem bynajmiej nie polega na dowolnem przypuszczeniu.

R. Ditmara c. k. uprzyw. Lampa błyskawiczna 30'''
zaświeca się, reguluje i gasi z dołu,
jest możliwie pojedynczo skonstruowaną i wymaga tylko zwykłego obchodzenia się, mieści nafty na 10 godzin świecenia
i jest tańszą, jak wszelkie lampy podobnej konstrukcyi, tak krajowe jak i zagraniczne.

Palnik lampy błyskawicz. wraz z korpusem.

R. Ditmara

c. k. uprzyw. Palniki meteorowe z kulistym płomieniem

w wielkościach: 15''' 20''' 25''' 30''' 35''' 45'''
o sile świetlanej: 28''' 45''' 66''' 76''' 120''' 157''' świec
są na odpowiedniej wielkości
stojących, wiszących i ściennych lampach, latarniach itd. w najrozmaitszem wykończeniu i po różnych cenach do nabycia. (1774-18-20)

Lampy Ditmara ma na składzie każdy znaczniejszy magazyn lamp.

R. DITMAR WIEN.
FABRIKS-ZEICHEN.

Na rok 1889

Cennik czasopism

polskich, niemieckich, francuskich, włoskich i łacińskich, na które przyjmuje prenumeratę, wysyła na żądanie (2748 6-6)
KSIĘGARNIA KATOLICKA
Dra WŁAD. MIŁKOWSKIEGO
w ***Krakowie*** (ul. św. Anny Nr. 2),
darmo i opłatnie.

Chustki i Chusteczki najrozmaitsze

otrzymał w wielkim wyborze i poleca (2698-2-)
KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI
w Krakowie, Sukiennice L. 24.
Ceny bardzo niskie.

MASSAGE.

Dr. Michał Kaufmann

leczy jak dawniej: choroby stawów, mięśni i nerwów (nerwobole, kurcze, porażenia, hysteryę), jakoteż atonią kiszek i otyłość zapomocą mięsienia **(Massage)**, według metody Mezgera w Amsterdamie.

Przyjmuje od godziny 2ej do 4ej po południu w domu Wgo Kaczmarskiego przy ul. Grodzkiej pod L. 32. (2196-38-40)

Pfanhausera przenośne konewki!
Pfanhausera chłodniki do mléka!
Najlepszy i najtańszy chłodnik!
Kompletne urządzenia mleczarskie!
Żądajcie katalogów! (2772-48-50)
A. Pfanhauser,
WIEN, VIII, Strozzigasse Nr. 41.

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

kasy

używane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** [2501-238]
Katalogi darmo i opłatnie.

BLOOKERS CACAO
(2242-11-36)
rozchodzi się po całym świecie.
Głów. zastępstwo i rozsyłka dla Austro-Węgier u **G. A. Ihle** w Wiedniu, I., Kohlmarkt Nr. 4.

HERBATA
STONE & BLYTH WIEN.
HERBATA

Jak w Anglii

w szczelnych blaszankach po 1 kilo, po złr. 5, 6, 8 i 10 złr. za kilo. (2643-6-9)

The English Store
Stone & Blyth
w Wiedniu, Praterstr. 17,
firma założona 1869 roku.

Pożyteczna książka.

„... Wskazówki zawarte w nadesłanej mnie książeczce są wprawdzie krótkie i zwięzłe, lecz jakby stworzone do praktycznego użytku; tak ja, jak i moja rodzina, **doznaliśmy** w najróżnorodniejszych słabościach **bardzo ważnych usług.**“ — Tak i podobnie brzmią listy dziękczynne, które księgarnia nakładowa Richtera prawie codziennie dostaje za przesłaną broszurkę z ilustracyami „Przyjaciel chorych.“ Jak załączone do broszurki tej **poświadczenia** dowodzą, znaleźli przez ściste zachowanie rad tam się znajdujących, **ocalenie** nawet tacy chorzy, **o których wyzdrowieniu wszyscy już zwątpili.** Broszurka ta, w której zawarte są wyniki długoletnich doświadczeń, zasługuje na **poważne uwzględnienie** ze strony każdego chorego. Kto sobie życzy przyjść w posiadanie tej cennej książeczki, niechaj napisze kartkę korespondencyjną w polskim języku o „Przyjaciel chorych“, podając zarazem swój dokładny adres. Adresować należy w Europie: Richter's Verlags-Anstalt, **Leipzig**, a w Ameryce: New-York, 310 Broadway. Zamawiający nie ponosi żadnych kosztów.

[2578 4-22]

Najlepsze czernidło
WIENER GLANZWICHSE OHNE VITRIOLÖL
GEGRÜNDET 1829
STADT SCHULERSTRASSE Nº 21
ST. FERNOLENDT

w świecie
firmy
St. Fernolendt
w Wiedniu,
które bez trudu daje natychmiast **ciemnoczarny połysk, nie psuje w żaden sposób** skóry, lecz **trwale ją konserwuje.** [1977-12-26]

Do nabycia **prawie we wszystkich handlach Austryi-Węgier.**

Z powodu licznych naśladowań bez wartości, uprasza się Szanow. Publiczność, ażeby żądała wyraźnie wyrobu **Fernolendta** i wtedy go tylko przyjmowała, jeżeli ma **powyższą winietę** włącznie z mojem nazwiskiem **St. Fernolendt.**

NA PODAREK NOWOROCZNY.
Osobne Tomy
„ŚWIATEŁKA“,
pisma bogato ilustrowanego dla dzieci i młodzieży. Egzemplarz broszurowany 2 złr., w pięknej oprawie 2 złr. 50 ct.

Uprasza się o wczesne zamówienia, aby prace introligatorskie na czas oznaczony, gustownie wykończone być mogły.

Całoroczni prenumeratorowie „Światełka“ na rok 1889 otrzymają jako premię bezpłatnie **illustrowany Kalendarzyk „Światełka“.**

Roczna prenumerata na „Światełko“ już z przesyłką pocztową, wynosi tylko 4 złr. (2853-1-3)

Administracya „Światełka“
Lwów, ul. Czarnieckiego, L. 1, na dole.

NAKŁADEM
K. KOZŁOWSKIEGO w POZNANIU
(przy ulicy Długiej pod Nr. 8)
wyszły:

Chopin u ks. Radziwiłła. Piękna reprodukcya obrazu H. Siemiradzkiego (jako foto grawura) w rozmiarach 9)×72 cm. Cena za egz. na papierze białym 20 marek, na papierze chińskim 25 marek.

Album wojska polskiego z 1831 r. przedstawiające podług oryginalnych rysunków J. Kossaka, W. Eljasza, Mottego i t. d. na 12 tablicach ówczesną armą polską w barwnych strojach: w tece ozdobnej 45 marek, w tece zwyczajnej 40 marek.

Bitwy i potyczki stoczone przez wojsko polskie w 1831 r., opracowane przez pułkownika E. Calliera (opis przeszło 300 bitew i potyczek) z mapą teatru wojny narodowej 418 str. 8 mrk.

Wizerunki Prymasów i Arcybiskupów gnieźnieńskich (w jednej grupie) podług galeryi łowickiej: Za 1 obraz na pięknym grubym kartonie (heliotypia 40×60 cm.) 10 marek z franko przesyłką w starannem opak. 11 marek. Za 1 obraz na kartonie zwyczajnym 5 mk. z przesyłką 5 marek 50 fen.

Żywoty Prymasów i Arcybiskupów gnieźnieńskich w skróceniu, z pięknym portretem **X. Arcybiskupa Dindera.** (58 stronnic) 1 marka.

Wizerunki królów polskich z herbem narodowym. Fotografia, (format gabinetowy) podług najlepszych źródeł 1·50 marek.

Życie i dzieła Fryderyka Johna, sławnego rytownika. Napisał K. Kozłowski. Odbitka z „Rocznika Tow. Przyj. Nauk Poznańskiego“. **1 mrk.**

Zbiór, zabaw gier i rozrywek dla młodzieży przez K. Kozłowskiego. Wydanie drugie z licznemi obrazkami. Cena zniżona zamiast 3 mrk. 1 mk. 50 fen.

Powstanie Narodu Polskiego 1830 i 1831 r. p. L. Mierosławskiego tom VIII. 10 marek. Pierwsze 7 tomów można nabyć pojedynczo po cenie zwykłej, całe zaś dzieło 8 tomów po cenie znacznie zniżonej.

Bitwa warszawska w dniu **6** i **7** września 1831 r., z mapą przedstawiającą fortyfikacye Warszawy dwa tomy. Dzieło pośmiertne L. Mierosławskiego, z obszerną znakomitą przedmową K. Jarochowskiego 10 mk. (2842-1-2)

Zniżenie cen.

Kąpiele ciepłe i zimne,
łaźnia parowa i ziołowa,
tusze rozmaite i baseny
z największym komfortem urządzone na wzór podobnych zakładów europejskich i z największą czystością utrzymane, tylko
w Hotelu Krakowskim
przy plantach.
Najdawniejsze, najbardziej renomowane kąpiele w Krakowie.
Kąpiele mineralne na żądanie.
KURACYA MASAŻEM.
Ceny zniżone od Nowego roku.

Bilety abonamentowe dla Szan. Gości wydają się pod nader korzystnemi warunkami. — Dla pp. oficerów i uczącej się młodzieży ceny zniżone. (2854-1-12)

KALOSZE
rosyjskie najnowszych fasonów, w wielkim wyborze.
Bieliznę wełnianą
systemu Dr. G. Jaegera, po bardzo niskich cenach — polecają (2559-13-20)
BR. BILEWSCY (dawniej J. Czynciel syn)
w Krakowie, Rynek gł. Nr. 4.

Poszukuje się od 1 stycznia 1889 r.
Gospodarza
folwarku samoistnego, żonatego, nie z liczną rodziną, nie wykwintnego, ale pilnego i pracowitego. Znajomość pisania i czytania jest wymagana. — Zgłoszenia pod liter. J. N. zaopatrzone w świadectwa przyjmuje Administracya „Czasu“. (2830-3-3)

Skład Nasion i Herbaty
w Krakowie ulica Sławkowska l. 10, naprzeciw Grand-Hotelu,

otrzymał świeży transport **herbaty chińskiej** w wyborowych gatunkach i poleca po cenie za ½ kilograma: Herbaty familijne po złr. 2·30, 2·80, 3·30, 3·80, 4·30 złr.; Pecco (kwiat) złr. 5; okruchy z najlepszych gatunków złr. 1·70 i 2 złr.

Wina francuskie orygin. pp. Schröder et Constans w Bordeaux.

Czerwone na butelki:	Médoc	złr. 1·25
	St. Estèphe	„ 1·50
	Château St. Pierre	„ 1·50
	„ Pontet Canet	2·—
	„ Margaux	złr. 3·60
	„ Larose	„ 3·70
Białe na butelki	Chablis Moutonne	„ 1·50

Kupującym z powyższych z jednego gatunku 10 butelek ustępują 10 % rabatu;

Czerwone	Margaux	złr. 2·—
„	Pontet Canet	złr. 2·25

Koniak kuracyjny butelka po 3 i 5 złr.

Z fabryki w Izdebniku Likiery zdrowia, nalewki Litewskie, Jarzębiak, Jarzębinka, Konferynka, **butelka** po 1 złr. 5 cent.;

Bulion po 3 złr. za ½ kilogr.

Poleca słynną Maść Aachener Thermen-Salbe, przeciw martwym kościom i gruczołom stwardniałym u koni, słoik 4 złr. (2810-3-6)

W KSIĘGARNI
D. E. FRIEDLEINA w KRAKOWIE
jest do nabycia i poleca się:
Zbiór najużywańszych kolęd
z towarzyszeniem fortepianu, ułożony przez *W. Richlinga.* 28me pomnożone wydanie. Cena 1 złr. (2787-2-3)

Zamówienia z prowincyi za przekazem pocztowym przesłane będą opłatnie.

OBRAZKI Świętych
w największym wyborze
i najtaniej
jak również
WSZELKIE INNE
artykuły dewocyjne
poleca
Andrzej Schultz
w Krakowie,
Rynek L. 32.

Zamiejscowe zlecenia natychmiast załatwia. (2820-6-15)

Majątki, **kamienice** do sprzedania i za miany, **dzierżawy** do wzięcia.
Restauracya z urządzeniem, od N. Roku do wzięcia. 2753-4-4
Sklep z wyszynkiem — wskutek słabości — tanio do odstąpienia.
Rządcy ze szkoły Marymonckiej i Pruszkowskiej pod skromnemi warunkami do umieszczenia, **leśniczowie** i t. p.
Posyła do wizy paszporta itp. czynności załatwia **Biuro komis.-inform. Wład. Jaworskiego** w Krakowie przy ul. Grodzkiej 30.

Według najnowszych wskazówek sanitarnych urządziłem i otwieram dnia 22 grudnia t. j. w sobotę
pierwszy
WIELKI SKŁAD mięsa
przy ulicy Mikołajskiej pod Nr. 4,
w domu Wgo Dra Sliwińskiego.

Rozległe stosunki zawiązane przezemnie z wielkimi chodowcami, pozwalają mi otrzymywać towar z pierwszej ręki, a wielkie i świetnie urządzone lodownie dają mi możność dostarczania Szanow. Odbiorcom zawsze towar zdrowy, świeży i po cenach najprzystępniejszych. (2837-3-3)

JAN CHACHLOWSKI,
dotychczasowy właściciel składu mięsa w jatkach po Dominikańskich.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

VIRESCIT EUNDO

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, węgry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik 2 franki we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN**, 30, ulica Louis-le-Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha i Wewiórskiego; — w Krakowie. w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.
oraz w aptece p. Siedleckiego. (2521-31-)

Administracyi
względnie **Dyrekcyi** wielkich posiadłości ziemskich, poszukuje agronom w starszym wieku. — Adres: **M. D. 222,** poste restante **Orchowo,** w Wielk. Księstwie Poznańskiem. (2828-2-3)

Maryocelskie
Krople żołądkowe.
Środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.

Marka ochronna.

Niezrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącym oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamykach w pęcherzu, przy zbytecznej produkcyi flegmy, żółtaczce, obmierzłości i womitach, przy pochodzących z żołądka bólach głowy, kurczach lub zatwardzeniach, przeciążeniu żołądka potrawami i napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wątroby i hemorojdach. Cena flakoniku wraz z przepisem 40 centów austr. podwójnego 70 kr. Główny skład u aptekarza

Karola Brady
w Kromieryżu (Kremsier) na Morawie w Austryi.

Krople Mariozelskie nie są żadnym środkiem tajemniczym. Części składowe tychże są przy każdem flakonie na opisie użycia, wymienione.

Prawdziwe do nabycia wewszystkich Aptekach.

Ostrzeżenie! Prawdziwe krople żołądkowe maryocelskie bywają częstokrotnie fałszowane i naśladowane. — W dowód prawdziwości tych kropli powinna każda butelka obwiniętą być w opakowanie czerwone, zaopatrzone powyżej oznaczonym znakiem ochronnym a przy każdem flakonie znajdować się powinien przepis używania kropli, z wzmianką, że drukowany jest w drukarni H. Guska w Kromieryżu (Kremsier.)

Prawdziwe mają na składzie: w KRAKOWIE W. Redyk apt., F. Gralewski apt., T. Krokiewicz apt., L. Rosner apt., F. Sobierajski apt., E. Stocsmar apt., J. Trauczyńskiego spadkobiercy apt., K. Wiszniewski apt., — w ANDRYCHOWIE A. Mironowicz apt., — w BIAŁY E. Kéler apt., J. Kolassa apt., — w BOCHNI M. Gatty apt., — w BRZESKU W. Janoszek apt., — w CHRZANOWIE A. Sporysz apt., — w DOBCZYCACH J. Biliński apt., — w GRYBOWIE K. Tulszycki apt., — w KAMIONCE STRUMIŁOWEJ K. Pitewski apt., — w KENTACH E. Sokalski apt., — w LIPNIKU A. Fuchs apt., — w LIMANOWY A. Zubrzycki apt., — w MYŚLENICACH W. Gumiński apt., — w NIEPOŁOMICACH J. Tichy apt., — w NOWYM SĄCZU Jakubowski aptek., W. Filipek apt., — w PILZNIE Z. Czajka apt., w RADOMYSLU Masłowski apt., — w STARYM SĄCZU Macudziński apt., w SUCHY K. Czernicki apt., — w SZCZUROWY W. Heinz apt., — w SZCZUCINIE Masłowski aptek., — w TARNOWIE W. L. Chodacki aptek., E. Rank aptek., M. Adler apt., J. Sokalski apt., — w WIELICZCE B. Mieczyński aptek., — w WOJNICZU Nodzyński apt., w WILAMOWICACH F. Schneider apt., w ŻYWCU L. Graff aptek., J. Herdliczka aptek. (2571-40-52)

Przestroga
dla posiadaczy papierów wartościowych.

Z każdem ciągnieniem losów i losujących się papierów wartościowych, pomnaża się liczba **niepodniesionych** (to są takie losy lub inne papiery wartościowe już wyciągnięte, po których kwoty wylosowane właściciele się nie zgłaszają) i ta okoliczność pociąga za sobą ogromne dla owych właścicieli straty:

a) przez ubytek procentów, gdyż oprocentowanie wylosowanych papierów wartościowych ustaje z dniem terminu wypłaty;
b) przez umniejszenie się kapitału, gdyż jak wiadomo, kupony od wylosowanych a nie podniesionych papierów wartościowych wypłaca się wprawdzie, ale kosztem kapitału, a nierzadko się zdarza, iż właściciel przy ostatecznem przedstawieniu do wypłaty takowego papieru, nic już na kapitał nie dostaje.

Przeciw tym ogromnym stratom poleca administracya „Nadziei“ następujący niezawodny środek: to jest **zaprenumerowanie się na najtańszą gazetę losowań „Nadzieja“,** pilne przejrzanie zawartych w niej wykazów każdorazowych i dawniejszych, tudzież ostateczną kontrolę w **bezpłatnym dodatku** do noworocznego numeru „Nadzieja“.

Prenumerata całoroczna tylko złr. 1·80, którą przyjmuje **Administracya dwutygodnika „Nadzieja“ we Lwowie, ul. Karola Ludwika Nr. 1.** (2846-1-3)

Księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie
przyjmuje prenumeratę na wszystkie
czasopisma polskie i zagraniczne
naukowe, literackie i zawodowe
wyjąwszy polityczne. (2784-6-12)

Mianowicie poleca się prenumerującym czasopisma:
Biesiada, Bluszcz, Kłosy, Tygodnik illustrowany, Tygodnik powieści, Tygodnik romansów, Wędrowiec.

Ostrzeżenie przeciw podrabiaczom.

Pastilles de
TAMAR INDIEN GRILLON

Owoc przeczyszczający, orzeźwiający
PRZ C W
ZATWARDZENIU
i słabościom które mu towarzyszą jako to: KRWAWNICOM, ŻÓŁCI, BRAKOWI APETYTU, DOLEGLIWOŚCIOM ŻOŁĄDKA I KISZEK i.t.d.

Bardzo przyjemny do zażywania,— nie zawiéra w sobie żadnej cząstki drażniącej, — bierze się nie zmieniając w niczém ani przywyknień ani zatrudnień codziennych.

Niezbędny i nieszkodliwy nawet kobiétom brzemiennym, położnicom, dzieciom i starcom. Spzedaje się we wszystkich składach materyałów aptecznych i w aptekach.

Paris, E. Grillon, 27, rue Rambuteau.

[1638-39-]

Wiedeń — „Hôtel Métropole“.
Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai
Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów (od 1 złr. wzwyż), **winda osobowa,** czytelnia z dziennikami wszelkich krajów (także „Czas“). **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** (2522-81-104) **L. SPEISER,** dyrektor.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się
VELOUTINE
Puder ryżowy specyalnie
PRZYGOTOWANY Z BISMUTEM
Przez CH[les] FAY, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

[2433-81]

18-letnią sławę
jako wypróbowany przez lekarzy i najlepszy środek leczniczy
dla
cierpiących na piersi,
BLEDNICĘ, NIEDOKREWNOŚĆ,
rachitis, zołzy i dla rekonwalescentów, posiada jedynie
aptekarza Herbabnego
syrup wapienno-żelazisty
z podfosforanu wapna.

Stwierdzone przez lekarzy skutki: dobry apetyt, spokojny sen, wzrost tworzenia się krwi i kości, uśmierzenie kaszlu, rozwolnienie śluzu, ustanie drażnienia kaszlu, nocnych potów, osłabienia równocześnie z przybywaniem sił, w gruźlicy w pierwszych początkach, zwapnienie gruzełków.
Cena flaszki złr. 1·25, pocztą **20 cnt.** więcej za opakowanie. (Połówek niema). Do każdej flaszki dołączona jest **broszura Dra Schweizera.**

OSTRZEŻENIE!

Ostrzegam przed licznemi pod jednakową lub podobną nazwą znachodzącemi się naśladowaniami mojego **syropu wapienno-żelazistego, ponieważ złożone z zupełnie innych składników, są wcale niewypróbowane i nie dają żadnych dobrych skutków mojego przez licznych lekarzy wypróbowanego oryginalnego wyrobu,** proszę zatem zawsze żądać **wyraźnie „syropu wapienno-żelazistego Herbabnego“ i na to uważać, że obok umieszczony protokołowany znak ochronny znajduje się na każdej flaszce, również dołączona jest broszura Dr. Schweitzera. Nie trzeba się zatem dać omamić ani tańszą ceną ani innym powodem do zakupna naśladowań.** [2436-2-6]

SCHUTZ-MARKE · OESTERR. UNGARN · DEUTSCHES REICH · JULIUS HERBABNY WIEN.

Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyj
w Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit“
Jul. Herbabnego, Neubau, Kaiserstrasse 73 i 75.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt., W. Redyk i K. Wiszniewski apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem“, P. Mikolasch apt., J. Wiewiórski apt. i H. Blumenfeld aptek., A. Skiepiński, J. Beiser, C. Krzyżanowski; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH A. Durst apt.; w CZERNIOWCACH Golichowski aptek., Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU J. Aichmüller; w GURAHUMORA E. Botezat; w HORODENCE M. Axentowicz; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymala, Wisłocki; w JAŚLE R. Palch; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILOWCE M. Quirini; w NIŻANKOWICACH W. Włodzimirski; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYSLU A. Mańkowski; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADOWCACH p. Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Kubinowicz; w SANOKU Giela; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w SNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka, J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w STOROŻYŃCU H. Füllenbaum; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w TARNOWIE St. Pawłowski; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt.

Aug. Tschinkel Synowie
C. K. NADWORNI DOSTAWCY.
Fabryki w **Wiedniu, Schönfeld, Lobositz i Lublanie**
polecają
TSCHINKLA
kawę grysikową
pudełko ⅕ kilo

Najlepszy istniejący dodatek do kawy

Tschinkel's Caffeegries · aus nach unserer bes. Methode präparirten C...

Najlepszy istniejący dodatek do kawy

prawnie zastrzeżone,

również: ***kawę figową i sułtańską;*** najlepsze ***czokolady,*** uznane jako najprzedniejsze gatunki i nagrodzone na wszystkich wystawach; ***kakao*** odtłuszczone, łatwo rozpuszczalne i delikatne w smaku; angielskie ***Rocks-Drops, cukierki, owoce cukr., cykatę, pomarańczki, kompoty*** itd.

Nasze wyroby są do nabycia we wszystkich znaczniejszych handlach korzennych i t. p. (2822-4-50)

Molla proszki Seidlickie.
Tylko prawdziwe,
jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu, **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby, **zastojach krwi** oraz hemoroidach, i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

A. Moll · Wien · Tuchlauben 9 · WARNUNG.

OSTRZEŻENIE.
Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.
Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól Molla

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach, i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 90 cnt.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Comp.
w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. (2580-80-)

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 zlr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadworn., W den, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk, F. Sobierajski, Siedlecki, E. Stockmar apt., m. Jawornicki i St. Feintuch kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt., J. Rohm apt., — w KOŁOMYI E. Stencel apt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker apt., — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz wdowa, R. Jakubowski apt., — w NOWYM TARGU C. Laur., — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg, — w PRZEMYSLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski apt., — w PODGÓRZU J. Skakalski aptek., — w RZESZOWIE J. Schaiter i Sp., A. Karpiński apt., — w SAMBORZE C. Maresch apt., — w STANISŁAWOWIE A. Beill apt., — w STRYJU W. Komorowski apt., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., E. Franz, — w TARNOWIE W. Müldner i Spółka, B. Wierzycki, Fr. Leszczyński, Tad. Scharff, Stan. Pawłowski apt., — w ULANOWIE J. Wroński apt, — w WADOWICACH K. Fiderkiewicz.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY
c. k. austryackich kolei państwowych w Galicyi.

Wyjazd z Krakowa koleją północną przez Bonarkę

9 godz. rano do Żywca, Białej-Bielska, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna,
6 g. 55 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu.

Wyjazd z Krakowa koleją Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

6 g. 15 minut rano do Żywca, Bielska-Biały, Wiednia.

Wyjazd z Podgórza-Płaszowa

6 g. 35 rano do Oświęcima, Wrocławia, Żywca, Bielska-Biały, Wiednia;
9 g. 28 m. rano do Żywca, Bielska-Biały, Cieszyna, Budapesztu, Zwardonia, Wiednia, Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna;
3 g. 9 m. po południu do Oświęcima, Wiednia;
7 g. 28 m. wieczór do Nowego Sącza, Chyrowa, Stryja, Lwowa, Husiatyna, Żywca, Bielska, Cieszyna, Wiednia, Zwardonia, Budapesztu;

Wyjazd z Tarnowa

4 g. 56 minut rano do Suchy, Żywca, Orłowa, Koszyc;
10 g. 2 m. przed południem do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza;
2 g. 2 min. po południu do Zagórza, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. północną przez Bonarkę

6 godz. 2 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
4 g. 2 m. po połud. z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza.

Przyjazd do Krakowa kol. Karola Ludwika przez Płaszów
(zmiana wagonów w Płaszowie)

9 godz. 38 min. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Podgórza-Płaszowa

6 g. 17 min. rano z Budapesztu, Cieszyna, Zwardonia, Wiednia, Żywca, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
10 g. 30 m. przed południem z Wiednia, Wrocławia, Oświęcima;
4 g. 12 m. po południu z Wiednia, Budapesztu, Zwardonia, Cieszyna, Bielska-Biały, Husiatyna, Lwowa, Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza;
7 g. 17 m. wieczór z Oświęcima, Żywca.

Przyjazd do Tarnowa

2 g. 15 m. w nocy z Nowego Sącza, Chyrowa, Zagórza;
11 g. 22 min. przed połud. z N. Sącza, Chyrowa, Zagórza;
7 g. 40 min. wieczór z Koszyc, Orłowa, Żywca, Suchy, Chyrowa, Zagórza.

Uwaga. Przyjazdy i wyjazdy do i z Krakowa koleją północną podane są według południka pragskiego, wszelkie inne zaś według południka budapeszteńskiego. (2389-106-)

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent.

Do dzisiejszego N-ru dołącza się dla prenumeratorów zamiejscowych: Numer na okaz illustrowanego czasopisma dla młodzieży i dzieci pod tyt. **„Mały Światek“.**

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.

Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*